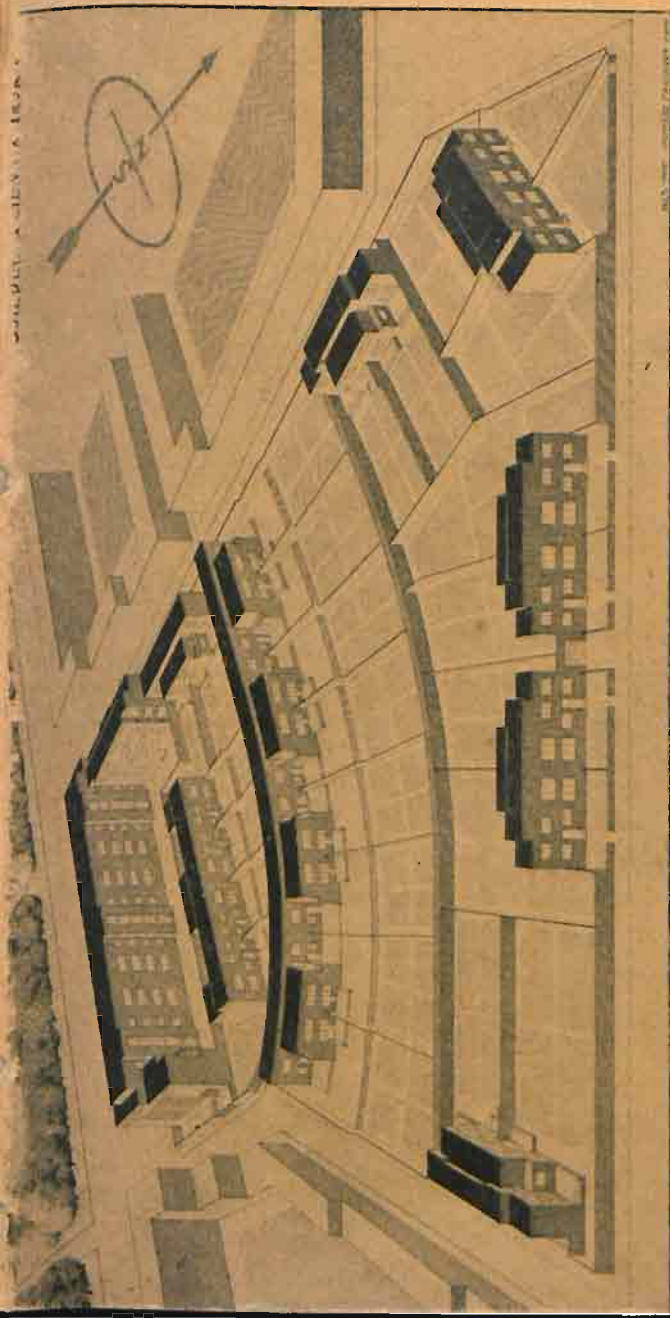


II 38 P

# dom

# biellegmieszkanie



4

KWIECIEŃ 1933

---

## TREŚĆ Nr. 4 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE”

Bilans Wystawy	— Teodor Toeplitz.
Z Wystawy „Mieszkanie Najmniejsze”.	
Osiedle dziennikarskie	— K. Tołłoczko.
Projekt domu robotniczego	— arch. Oderfeld.
Stan sprawy mieszkaniowej w Danji	— F. C. Boldsen.
Odczyty Dr. J. Gantnera	— Helena Syrkus.
Dawność a współczesność w mieście Kronika.	— M. Wohnout.
Zebrań i Zrzeszenia.	
Z książek i pism.	
„Kwiatki” z dziedziny budownictwa mieszkaniowego.	— E. Winnicki.

---

### OD ADMINISTRACJI

Przypominamy pp. Prenumeratorom o wpłaceniu zaległej prenumeraty na nasze konto w P.K.O. Nr. 19.145, gdyż w przeciwnym razie dalszą wysyłkę naszego pisma zmuszeni będziemy wstrzymać.

---

**PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA „DOM” „OSIEDLE” „MIESZKANIE”**  
**15 ZŁ. ROCZNIE, 8 ZŁ. PÓŁROCZNIE.**  
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU — ZŁ. 1.50.**

---

#### CENY OGŁOSZEŃ:

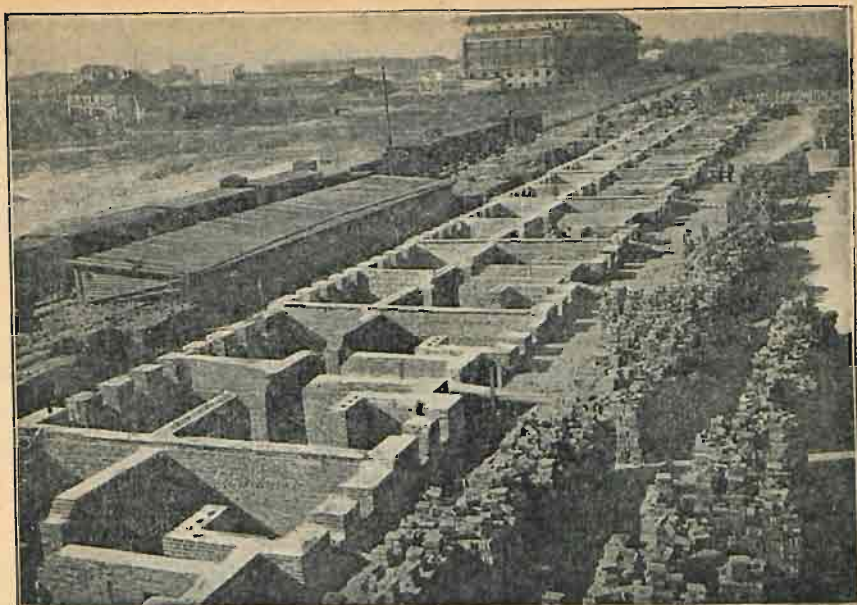
CZĘŁA STRONA 300 ZŁ. — PÓŁ STRONY 150 — CZWIARTKA STRONY 80 — ÓSEMKA STRONY 45 ZŁ.

---

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI KRAK. PRZEDMIEŚCIE 5 M. 3.**  
**TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 19.145.**

---

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warszawa, Warecka 7.



**OSIEDLE MIESZKANIOWE NA ŻOLIBORZU BUDUJE**  
**SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRANICZONĄ  
**WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5 m. 3, TEL. 318-12**

**FIRMY**

którym  
zależy  
na

**obstalunkach OGŁASZAJĄ STALE**

w miesięczniku

**d**om  
**osiedle mieszkani**

Redakcja i Administracja: Krak.-Przedmieście 5, m. 3. Telef. 202-05

## TABLE DE MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

133. Illustration sur la couverture: plan de la colonie des journalistes—arch. K. Tolłoczko.

### *Bilan de l'exposition — T. Toeplitz.*

134. Ouverture de l'exposition.  
135. Le président du Conseil des Ministres visite l'exposition.

### *De l'exposition: „le Logement Minime“.*

136. Plan de logement à quatre chambre.  
137. Coupe.  
138. Plan de logement à une chambre.  
139. Coupe.  
140. Plan de logement à deux chambres.  
141. Plan de situation.  
142. Communication pour servir les plats entre la cuisine et la salle à manger.  
143. Aménagement (installation) d'une niche de cuisine.  
163. Ameublement d'une chambre à coucher dans un logement à deux chambres.

### *Colonie des journalistes — arch. K. Tolłoczko.*

144. Photographie d'une maison à un étage.  
145. Plan d'un logement.  
146. Vue.  
147. Plan d'un logement.

### *Projet de maison ouvrière—arch. H. Oderfeld.*

- 148, 149. Rez de chaussée et premier étage.  
150. Coupe.  
151. Vue.  
152. Vue, modele général à vol d'oiseau.

### *La question d'habitation au Danemark — F. C. Boldsen.*

153. Logement ouvrier.  
154. Plan.  
155. Une maison contenant plusieurs logements.  
156. Plans.

### *Conférences du Dr. J. Gantner — Helena Syrkus.*

157. Ruines de la ville romaine Tingad.  
158. Le Dr. J. Gantner.  
159. Intérieur d'une église moderne.  
160. La ville moderne d'après Corbusiers.

### *La ville contemporaine et la ville d'autrefois — M. Wohnout.*

161. Maison près de la cathédrale de Cracovie dont l'architecture imite soit-disant des anciens motifs de Cracovie.  
162. Une maison moderne à Cracovie bien accomodées au caractère de la ville.

### *Chronique.*

164. Rayons de soleil passant une vitre ordinaire et une vitre de verre nouveau.

### *Fautes dans la construction de logements.*

165. Les portes, connue on les place actuellement.  
166. Les portes placées d'une façon juste.  
167. Dans un mur épais on peut toujours placer un placard.

### *De l'exposition „Le logement minime“.*

*Intérieurs des logements meublés.*

168. Meubles préparés spécialement pour l'ex. et adaptés aux proportions d'un logement à 2 chambres d'après le projet des arch. S. et B. Brukalscy.

# DOM

## OSIEDLE MIESZKANIE

MIESIĘCZNIK POD REDAKCJĄ JÓZEFA JANKOWSKIEGO,  
SZCZESNEGO RUTKOWSKIEGO, TEODORA TOEPLITZA

ROK II

KWIECIEŃ 1930

Nr. 4



134. Otwarcie Wystawy „Mieszkanie Najmniejsze” w obecności pp.: Marszałka I. Daszyńskiego, premiera K. Bartla, Ministra Dutkiewicza, Ministra Matakiewicza, członków Komitetu Wystawy, Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej i Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

## BILANS WYSTAWY

Wielkie ponad wszelkie oczekiwania i prawdopodobieństwa powodzenie Wystawy **Mieszkanie Najmniejsze** wymaga zastanowienia. Czego szukały i co znalazły na Wystawie wielotysięczne tłumy, które na plac Wilsona w ciągu 2 tygodni wyrzucał każdy nadchodzący wóz tramwajowy?

Międzynarodowe i polskie plany małych mieszkań. Zatrzymywały na dłużej nielicznych stosunkowo fachowców, a czasem tylko doświadczonych gospodynie. Byli tacy i takie, co istotnie od planu do planu przechodzili, powracali, krytykowali, przerysowywali.

Ale nie oni stanowili tłum.

Pokaz materiałów zastępczych interesował wszystkich — benzyna płonąca na suchych dla ognia niedostępnych wiórach heraklithu, gąbczasta struktura gazobetonu lub celolitu, giętkość form dykty drewnianej i tyle innych „ciekawostek” dla laika, a ważnych problemów dla istotnie zainteresowanych, zatrzymywały wszystkich choć na chwilę. Ale tłum tworzył zatory, uniemożliwiające nieraz wejście, tylko przy budynkach w których były gotowe umeblowane, wolne mieszkania.

I nieraz niewiadomo co istotnie interesowało ten tłum — czy meble mniej lub więcej udane, mniej lub więcej do rozmiarów i charakteru mieszkania dostosowane, w cenie dla nich dostępne, lub częściej niestety zbyt drogie, czy też samo nowe, niezamieszkałe, wolne mieszkanie!

Wydaje się, że możliwość oddychania powietrzem tego niezajętego jeszcze przez nikogo mieszkania, była jednym z największych uroków wycieczki na Żolibórz.

Mieszkanie, którego się nie sprzedaje, mieszkanie które zajmą ludzie nie płacący tysięcy odstępnego, mieszkanie, które mógłbym może i ja otrzymać, gdybym był w swoim czasie zapisał się do tej Spółdzielni!

„A może jednak możnaby takie mieszkanie odkupić” pytali nieśmiało niektórzy. Byli i sceptycy, którzy nie mogli się z tem zgodzić, by naprawdę istniały mieszkania **nie na sprzedaż**.

Ale większość zwiedzających rozumiała strukturę i istotę prawdziwej Spółdzielni mieszkaniowej, nie mającej nic wspólnego z osławioną już aż nadto „kooperatywą” do której można i trzeba się wkupić.

I chociaż nieraz z melancholią, godzili się z tem, że mieszkanie, które oglądają jest nie dla nich, oglądali je z zapamiętaniem, cieszyli się promieniami słońca, których tyle marcowe przedwiośnie przepuszczało przez wielkie szwedzkie okna, radowali się każdą szafą ścienną, urządzeniem wnętrza kuchennej, i z powagą oraz zaciekawieniem badali meble i ich ceny...

I tu nieraz było widać zawód na twarzach zwiedzających. Nie — nie tak sobie wyobrażali urządzenia tych mieszkań. Meble za duże, za ciężkie, za drogie, nieraz jakieś sztuczne, wyszukane. A lampy współczesne, czy muszą być tak pompatyczne lub tak powykręcane?

I nieraz jeden sprzątnięty, gwałtownie rzucający się w oczy, rozbijający jednoś wewnątrz, nie pozwolił dojrzeć innych rzeczy.



dobrych, odpowiednich i kształtem i ceną. A były napewno i takie na wystawie. Może przeglądając spokojnie katalog, sprawdziwszy cenę ze wspomnieniem, niejeden z odwiedzających wystawę się o tem przekona.

Inicjatorzy wystawy jednak przekonali się, że słusznie przewidywali i w zapowiedziach podkreślali: Przemysł Polski niewiele jeszcze fa-



135. Premier Bartel zwiedza Wystawę oprowadzany przez pp. St. Szwalbego wiceprezesa Rady Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i p. T. Toeplitza.

brykuje mebli i sprzętów odpowiednich ceną i kształtem dla małego mieszkania. Dobrze, kulturalne, tanie urządzenie małego mieszkania jest dziś jeszcze nie łatwym.

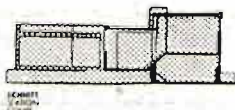
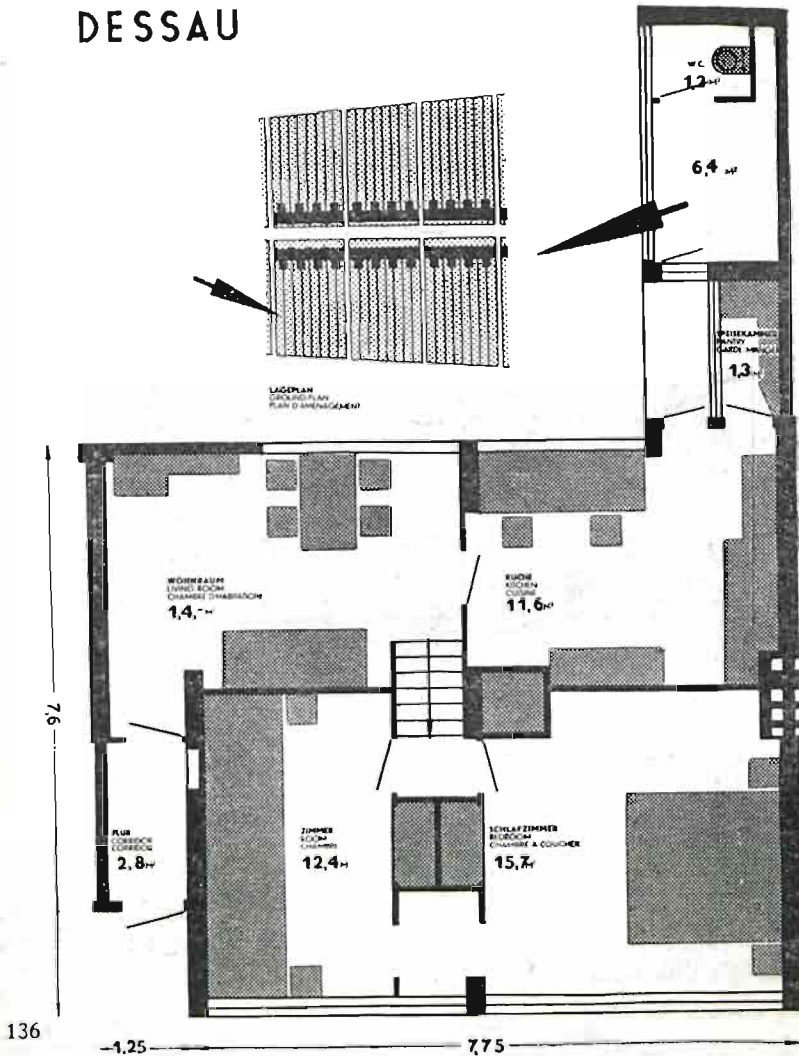
Ale zaczątek troski o umeblowanie to już widać.

Dowodem tej troski jest liczny udział firm w Wystawie. Nauczyła ona niewątpliwie i zwiedzających i wystawców. Owoce tej nauki zobaczymy na rok przyszły, gdy w większym zakresie i po lepszym przygotowaniu będziemy sprawdzali poczynione w tej dziedzinie postępy.

**Teodor Toeplitz.**

## Z WYSTAWY „MIESZKANIE NAJMNIJSZE“

## DESSAU



137 Przekrój

4 izbowe mieszkanie z pomieszczeniami gospodarczymi.

Powierzchnia mieszkalna 54,9.

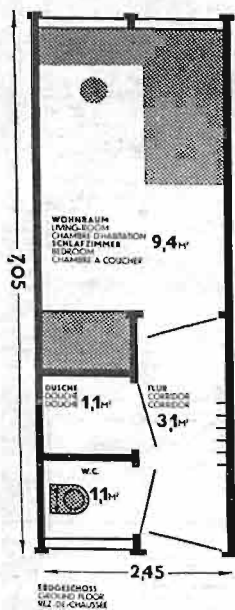
Kubatura 245,—.

Wiejski dom jednorodzinny. Pokój mieszkalny służy jako przejście do kuchni i pokoiów sypialnych. Przykryty ganek — do kuchni i stajenki (składziku z ustępem). Pod pokojami sypialniami, które są na wyższym poziomie, znajduje się wysoka piwnica.

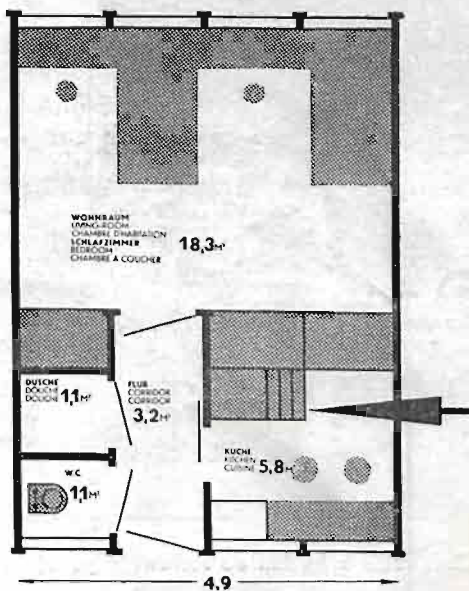


## Z WYSTAWY „MIESZKANIE NAJMNIEJSZE“

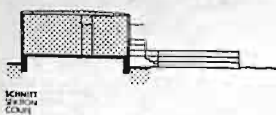
## BUDAPEST



138

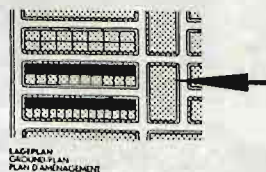


140



139

Przekrój



141

Plan sytuacyjny

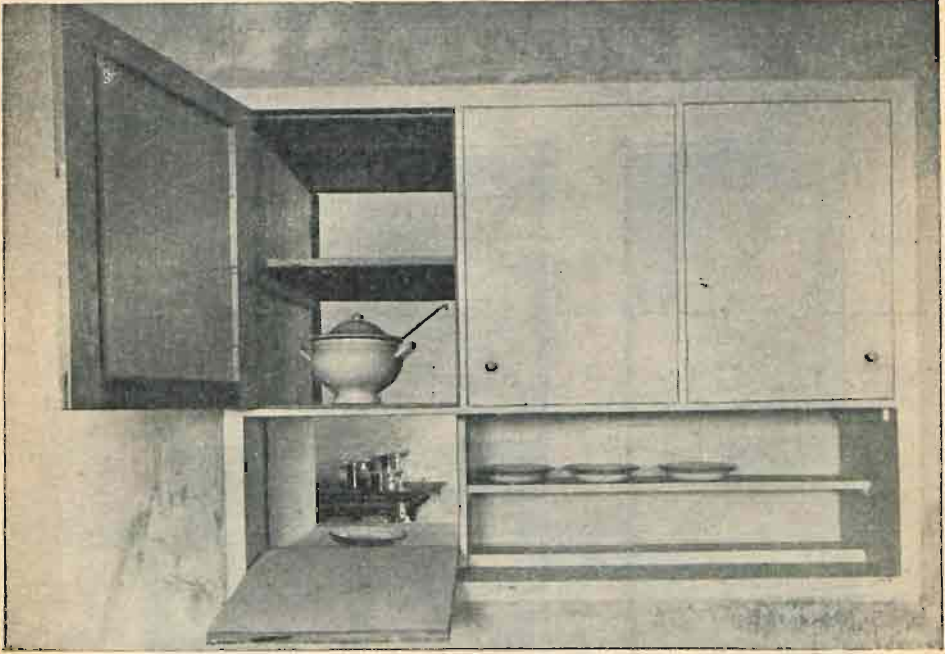
1) Plan mieszkalna jednoizbowego.

Powierzchnia mieszkalna m<sup>2</sup> 14,7.Kubatura m<sup>3</sup> 52.

2) Plan mieszkalna dwuizbowego.

Powierzchnia mieszkalna m<sup>2</sup> 29,5.Kubatura m<sup>3</sup> 104.

Rozplanowanie to jest przykładem konsekwentnego zastosowania znormalizowanego elementu konstrukcyjnego.

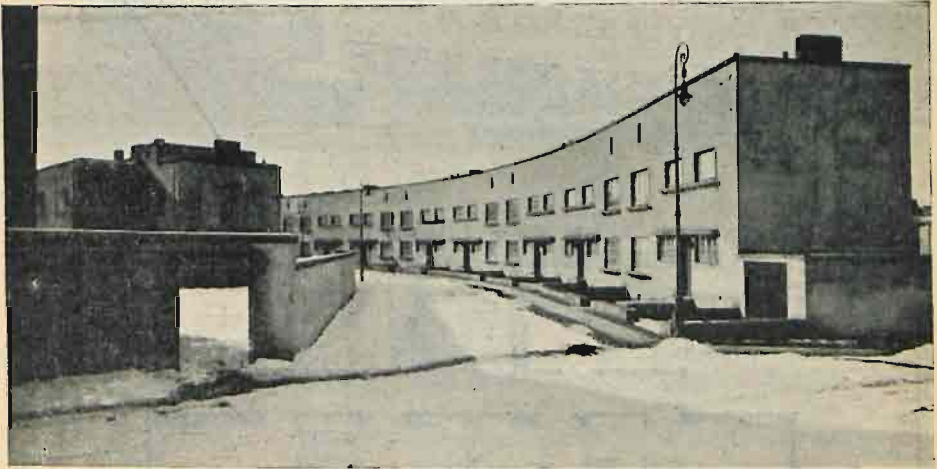


142. Podawanie z kuchni do stołowego pokoju w jednym z lokali na Wystawie.

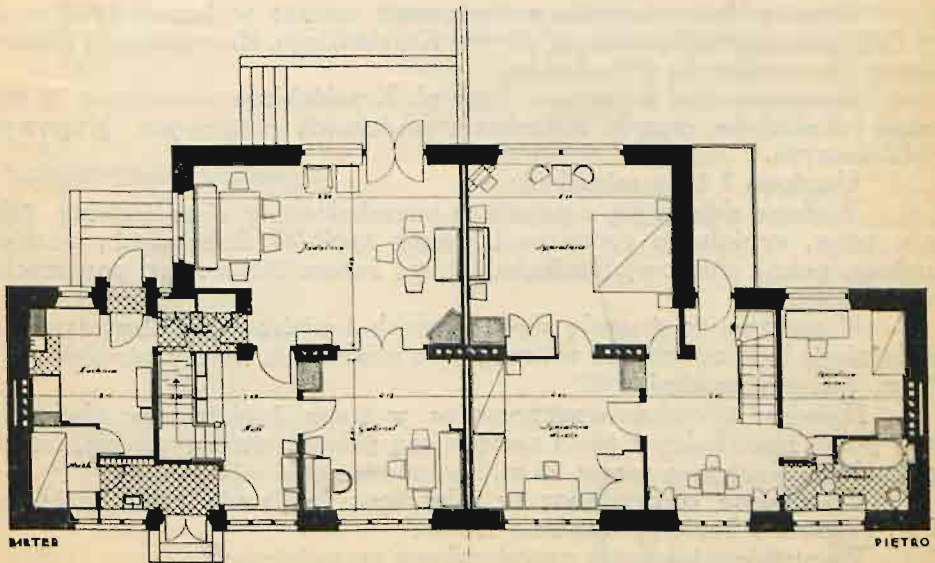


143. Urządzenie niszy kuchennej w izbie mieszkalnej jednego z „mieszkań najmniejszych”.

## OSIEDLE DZIENNIKARSKIE



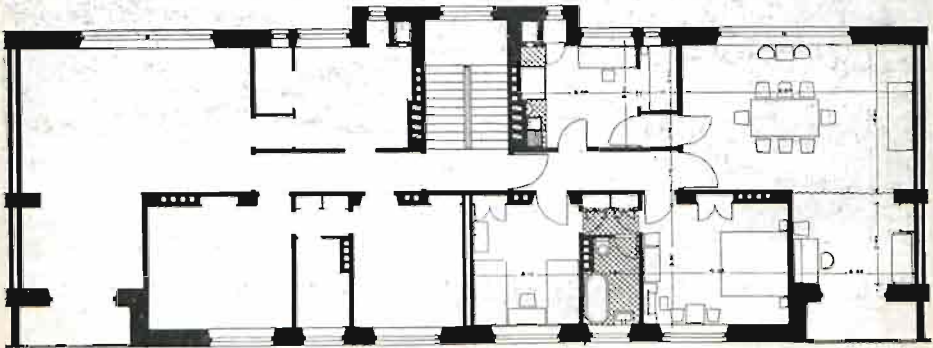
144. Osiedle dziennikarskie na Żoliborzu proj. arch. K. Tołłoczko.



145. Plan mieszkania większego w budynku 1-piętrowym (osiedle dziennikarskie).



146



147. Plan mieszkania mniejszego w budynku 3-piętrowym (osiedle dziennikarskie).

Osiedle dziennikarskie wybudowane zostało w latach 1928 — 30 na Żoliborzu, na bloku objętym ulicami Krasieńskiego, Karpińskiego, Sułkowskiego, Dziennikarską i Tucholską.

Obejmuje dom 3 piętrowy przy ul. Krasieńskiego mieszczący 30 mieszkań i 6 sklepów, oraz 23 mieszkania w domach piętrowych, grupowych i bliźniaczych.

Ustalono 2 typy mieszkań:

Większe składa się z pokoi: mieszkalnego z niszą jadalną, gabinetu pana, sypialnego rodziców i dwóch sypialni dzieciennych, poza tem kuchnia, pokój służbowy, łazienka i t. p., razem 145 m. kw. powierzchni mieszkalnej.

Mieszkania te grupują się w domach 1 piętrowych, otrzymanie ich uzależnione było od wkładu własnego; do mieszkania należy ogródek około 250 m. kw. powierzchni.

Mniejsze mieszkania zgrupowane w domu 3 piętrowym obejmują: duży pokój mieszkalny z niszą zastępującą gabinet, dwie sypialnie, łazienkę, kuchnię, służbowy, razem 90 m. kw. powierzchni mieszkalnej.

Członkowie otrzymujący te mieszkania wpłacają tylko ustawowe 10%, zwrotne w razie opuszczenia lokalu.

Wszystkie mieszkania przestrzałowo przewietrzane.

Arch. K. Tołłoczko.

# PROJEKT DOMU ROBOTNICZEGO

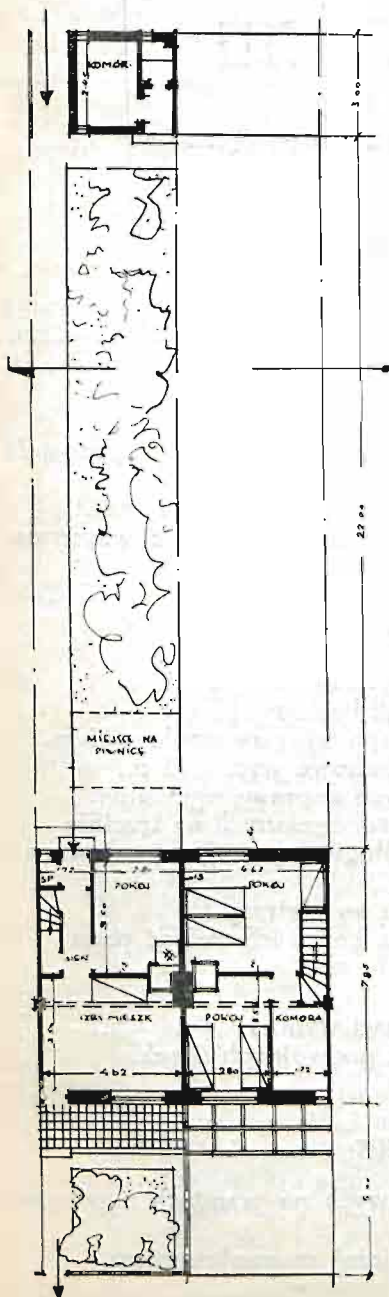
## DWUKONDYGNACYJNEGO W ZABUDOWANIU ZWARTEM.

Niniejszy projekt może znaleźć swe zastosowanie przy budowie małych osiedli robotniczych, skupiających się przy większych zakładach przemysłowych na prowincji.

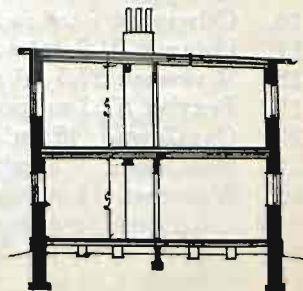
Najczęściej osiedla takie nie są zaopatrzone w instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, dlatego też nie zaprojektowano pomieszczeń ustępowych wewnątrz domów, lecz z reguły wyrzucono je na zewnątrz i umieszczono pod wspólnym dachem z komórką, mogącą służyć jako chlew, czy ewentualnie kurnik. Szereg tych budyneczków gospodarczych tworzy blok wtórny i odgranicza parcele od ulicy mieszkalnej (3 — 4 metrów szerokości), przy której zaprojektowano kryte furtki wejściowe. Przed domkami z drugiej strony znajdują się ganki z ogródkami kwiatowymi, z których to ogródków zaprojektowano wyjścia na wspólny skwer, ewentualnie plac dla dzieci.

Samo mieszkanie rozplanowane jest na 2 kondygnacjach; na dole większa izba mieszkalna (mniej więcej 16 m<sup>2</sup>), kuchnia (9,8 m<sup>2</sup>), sień i spiżarka, na piętrze 2 pokoje sypialne, jeden dwułożkowy (9,8 m<sup>2</sup>), drugi dwu i pół łożkowy (pow. 14,2 m<sup>2</sup>), nadto stryżek.

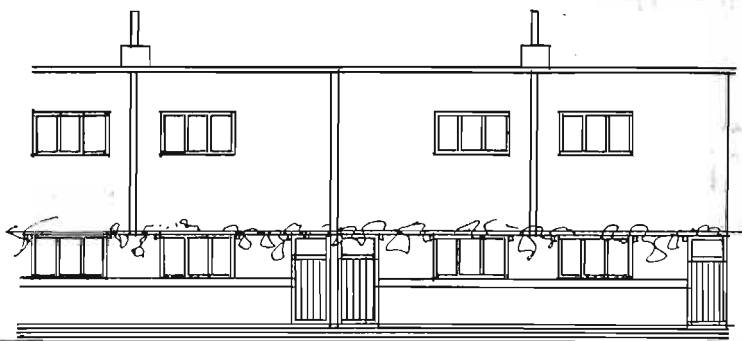
Wysokość pokoi, wymiary okien, drzwi, pieców i schodów i t. d., minimalne, lecz zgodne z wymaganiami państwowej ustawy budowlanej. Pod względem kon-



148 i 149. Przyziemie. Piętro.



150. Przekrój.



151

strukcyjnym autor projektu wyszedł z zasady wyłącznego posługiwania się materiałami najbardziej rozpowszechnionymi i znanymi (cegła, drewno, wapno, cement) i starał się rozplanować domek tak, by wykonanie jego było jaknajprostsze i najszematyczniejsze.

By wznieść taki domek trzeba w przybliżeniu:

1. Wykopać, ubić naokoło budynku 12 m<sup>3</sup> ziemi oraz pozostałą ziemię rozplanować.

2. Wznieść i ułożyć na stropach 60 m<sup>2</sup> polepy izolacyjnej.

3. Wymurować 28,25 m<sup>3</sup> ścian grubych na zaprawie wapiennej (potrącając większe otwory).

4. Wymurować 10,5 m<sup>3</sup> ścian grubych na 1 cegłę.

5. Wymurować 90 m<sup>2</sup> ścian grubych na 1/2 cegły.

6. Wykonać 0,6 m<sup>3</sup> konstrukcji żelazobetonowej.

7. Wykonać 4,5 mb. stopni betonowych zewnętrznych.

8. Ułożyć pod schodami 4 m<sup>2</sup> podłogi betonowej.

9. Izolować 11,7 m<sup>2</sup> pow. murów papą wraz ze smołowaniem.

10. Osadzić na komanie 3 rury kamionkowe wys. 0,75 m.

11. Otynkować 96,6 m<sup>2</sup> ścian ceglanych zaprawą wapienną.

12. Otynkować 115 m<sup>2</sup> ścian i sufitów drewnianych na trzcinie.

13. Ułożyć w przyziemiu 29,5 m<sup>2</sup> podłogi sosnowej, szpuntowanej, wraz z legarami i listwą przyścienną.

14. Ułożyć 27,9 m<sup>2</sup> podłóg sosnowych na piętrze.

15. Wznieść i rozłożyć belki stropowe, końce ich owinać papą:

a. wym. 12 × 15 — 29 mb.

b. wym. 16 × 20 — 42,4 mb.

16. Odwiązać i ustawić 51,6 mb. krokwi wym. 10 × 14 cm.

17. Ustawić 31,7 m<sup>2</sup> ścianek zbitych z podwójnych desek.

18. Wykonać 57,3 m<sup>2</sup> ślepego pułapu.

19. Przybić 57,3 m<sup>2</sup> podsufitki.

20. Oszalować 40 m<sup>2</sup> dachu pod papę.

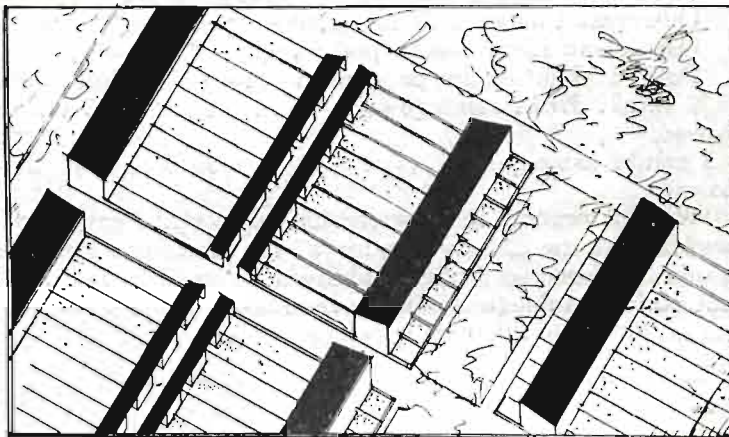
21. Oszalować 9,5 mb. okapu.

22. Wykonać 19 sztuk stopni schodowych na wangach z posęczą wym. 0,19 × 0,25 cm., z pokostowaniem.

23. Pokryć 40 m<sup>2</sup> dachu papą (podwójnie) ze smołowaniem.

24. Założyć 4,75 mb. rynny z blachy cynkowej.

25. Założyć 600/3 rur spustowych.



152. Schemat ogólny z lotu ptaka.

26. Wykonać okuć, oszkląć i pomalować 2 razy okna:
- 4 sztuki  $0.90 \times 1.70$  okna podwójne,
  - 2 sztuki  $0.40 \times 0.60$  okna pojedyncze.
27. Wykonać, okuć, oszkląć i pomalować olejno dwa razy drzwi filungowe:
- 6 sztuk drzwi wym.  $0.75 \times 1.90$ .
  - 1 sztukę drzwi wym.  $0.80 \times 1.95$ .
  - 1 sztukę drzwi wym.  $0.60 \times 1.75$ .
  - 1 sztukę drzwi balkonowych wym.  $0.80 \times 1.95$ .
28. Zagruntować i pomalować klejowo  $101.25 \text{ m}^2$  ścian i  $60.3 \text{ m}^2$  sufitów.
29. Pomalować olejno 2 razy  $57.3 \text{ m}^2$  podłóg.
30. Posmarować  $9.5 \text{ mb}$ . okapu karbolineum.
31. Ustawić 1 kuchnię kaflową z kafli niepolewanych na 3 blachy z piecykiem i ścianką kaflową.
32. Ustawić 2 piece wym.  $0.80 \times 0.80$ . Kafle j. w.
33. Obrukować  $9 \text{ m}^2$  powierzchni przed domem kamieniem polnym.
34. Ustawić  $32 \text{ mb}$ . płotu drucianego na słupkach drewnianych, wysokość  $1.75 \text{ m}$ .
- Do wykonania zaś stajenki trzeba:
- Wykopać  $7 \text{ m}^3$  ziemi j. w.
  - Wymurować  $0.6 \text{ m}^3$  ścian grubych.
  - Wymurować  $25 \text{ m}^2$  ścian grubych na 1 cegłę.
  - Wymurować  $4 \text{ m}^2$  ścian grubych na  $\frac{1}{2}$  cegły.
  - Ocementować  $6 \text{ m}^2$  dołu kłocznego.
  - Zizolować  $3 \text{ m}^2$  pow. murów papą.
  - Wykonać 1 mb. stopni betonowych.
  - Wykonać  $2 \text{ m}^2$  podłogi betonowej.
  - Otynkować  $39 \text{ m}^2$  ścian ceglanych.
  - Wyszarować  $20 \text{ m}^2$  ścian ceglanych.

11. Osadzić 1 rurę kamionkową dług. 0.60 m.
  12. Odwiązać i ustawić 27 mb. krokwi.
  13. Oszalować 12 m<sup>2</sup> dachu pod papę.
  14. Pokryć 12 m<sup>2</sup> dachu papą podwójnie ze smołowaniem.
  15. 2 sztuki drzwi szpungowych wym. 0.60 × 1.75 wykonać, okuć i zapokostować.
  16. 3 sztuki okien pojed. wym. 0.40 × 0.60 wykonać, okuć, oszklić i zapokostować.
  17. Wybrukować 14 m<sup>2</sup> powierzchni wewnątrz i zewnątrz budynku. Powyższy tak zw. „ślepy kosztorys” nie obejmuje założenia pompy ew. wykopania i wykonania studni. Kubatura wynosi 214,65 m.
- Koszt budowy takiego domku w ośrodkach kraju gdzie cena cegły nie przekracza 70 zł. za 1.000 szt. przy oszczędnej gospodarce — wyniesie około 10.000 zł.

Arch. Henryk Oderfeld.

## STAN SPRAWY MIESZKANIOWEJ W DANJI

*Warunki mieszkaniowe w Danji przed wojną.* Naogół warunki mieszkaniowe w Danji przed wojną przedstawiały się zadowolniająco. Mieszkania jednoizbowe stanowiły zaledwie 6,7% wszystkich mieszkań i zajmowane były przeważnie przez osoby samotne. Mieszkania piwniczne wynosiły 1,2%. Komorne było niskie, niższe niż w krajach sąsiednich. Nie znaczy to jednak, by prywatna inicjatywa budowlana regulowała tam potrzeby mieszkaniowe w sposób należyty.

*Rozwój i działalność towarzystw budowlanych przed wojną.* Od 1865 roku począwszy, podjęto w Danji budowę domów mieszkalnych na zasadach wzajemnej pomocy, a od 1887 r. rząd udzielał pomocy finansowej budującym w postaci 3% pożyczek długoterminowych. Największa ilość towarzystw budowlanych przypada wszelako na ostatnie lata przed wojną.

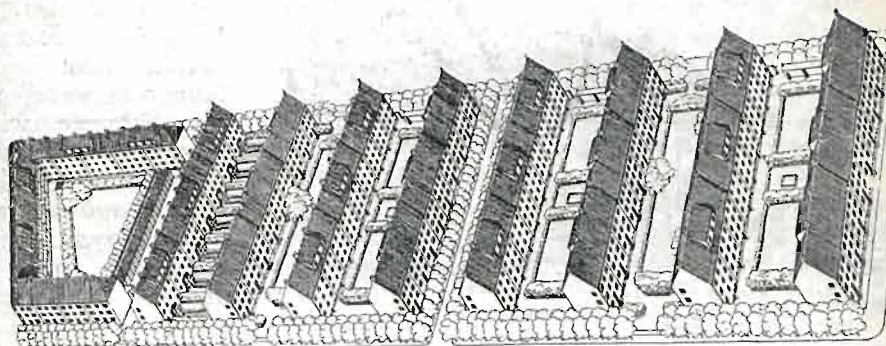
Pierwsze towarzystwo budowlane, powstałe w 1865 r., jednoczyło robotników fabryki maszyn. Towarzystwo to pełniło zarazem funkcję tow. budowlanego i kasy oszczędnościowej.

Zasadą jego było, iż członek po upływie ½ roku i wpłaceniu co najmniej 20 kr. miał prawo brać udział w loterii domów. Ponieważ domy budowane przez to Tow. zawierały od 2 — 3 mieszkań, członek miał *możność dościa do swej własności kosztem wysokich wpłat* od swych lokatorów. W swoim czasie działalność ta o charakterze zarazem spekulacyjnym była mocno krytykowaną. Obecnie Tow. to prowadzi nadal swą działalność oszczędnościowo-budowlaną i posiada 2¼ milj. kr. wkładów członkowskich i ½ milj. funduszu rezerwowego. W ciągu 64 lat wybudowało ono 1.570 domów o 4.570 mieszkaniach kosztem 16½ milj. kr.

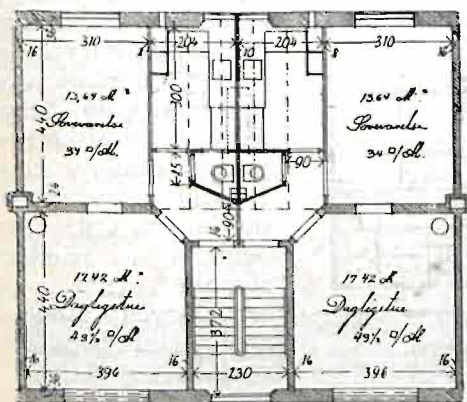
W celu popierania budowy wzorowych osiedli i miast-ogrodów powstało w Danji w 112 r. Duńskie Towarzystwo Miast Ogrodów.

Przy jego pomocy powołano do życia t. zw. spółdzielnię miast-ogrodu „Grandalsvaege”, która wybudowała 390 domów o 605 mieszkaniach. Członkowie tow. korzystali z mieszkań na prawach dziedzicznej





153. Mieszkania Robotnicze proj. arch. Powl Baumann.



154. Plan.

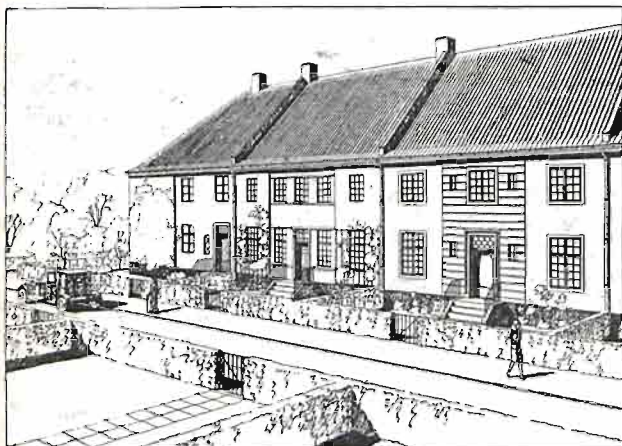
dzierżawy. Odstępowanie zaś mieszkań odbywało się jedynie za zgodą Zarządu.

Następnie w 1912 r. związek spółdzielni budowlanych i związek spółdzielni spóżywców założyli Robotnicze Tow. Mieszkaniowe. Ogółem wybudowało ono 3.400 mieszkań za 48 milj. kr. Domy wybudowane stanowiły własność Tow., zarząd nad nimi sprawowały poszczególne spółdzielnie, posiadające pewną autonomję.

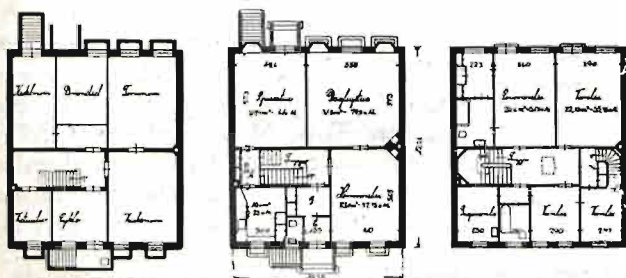
Również w 1912 r. powstało Robotnicze Tow. Budowlane o charakterze Sp. Akc., łączące zrzeszenia robotników budowlanych (murarzy, cieśli, blacharzy, elektrotechników i t. p.). Celem tow. była budowa i wynajem domów. Ogółem wybudowało ono 2.200 mieszkań kosztem 22 milj. kr.

*Prawodawstwo mieszkaniowe po wojnie i rozwój tow. i spółdzielni budowlanych.* Pomimo ustawowych ograniczeń stawek komornego, wzrosły one o 50—100% w stosunku do przedwojennych. Podwyżka ta została spowodowana zwiększeniem się komornego w nowych domach, dla których rząd nie określił żadnych ograniczeń, nawet w domach przez siebie wybudowanych.

Podobnego błędu dopuściły się władze rządowe i komunalne na polu przyznawania budującym pomocy w formie dopłat. Na mocy ustawy z 1918 r., dotyczącej udzielania zapomóg, zasilano działalność różnych pseudo spółdzielni, organizowanych przez spekulantów, przemysłowców, kamieniczników i t. p., funduszami społecznymi. Należy przypisać te



155. Dom podzielony na szereg mieszkań—  
Arch. Luis Hygom.



156. Plany mieszkań w domu szeregowym.

W ostatnich zaś czasach rząd i gminy prowadzą energiczną walkę ze spółdzielniami tego typu. Natomiast spółdzielnie budowlane o charakterze użyteczności publicznej otrzymują coraz większe poparcie. To samo dotyczy i innych towarzystw, które przestrzegają przepisów, ograniczających członków w ich własności i wykluczających spekulację w dziedzinie wynajmu mieszkań.

Jako przykład może służyć Kopenhaskie Tow. Budowlane, utworzone w 1920 r., o charakterze sp. akc. Tow. to posiada 14 tow. podległych sobie, którym okazuje pomoc. Dotychczas wybudowało ono 2.7000 mieszkań kosztem 36 milj. kr. Członkowie tego tow. wpłacają 10% kosztów budowy, resztę pokrywają pożyczki ulgowe. Członek, który odnajmuje swoje mieszkanie, ma prawo do otrzymywania tylko procentów, pozostającą część komornego wpłacaną przez lokatora idzie na fundusz tow. dla podjęcia dalszej budowy. Podobne przepisy obowiązują obecnie i Robotnicze Towarzystwa Mieszkaniowe i Spółdz. Towarzystwa Robotnicze powstałe w 1912 roku.

Takim towarzystwom i spółdzielniom budowlanym rząd i gminy

przeoczenia ze strony władz usilnemu ich dążeniu do zwiększenia ruchu budowlanego za wszelką cenę. Sała się wielka krzywdą prawdziwym, niespekulującym spółdzielniom budowlanym i mieszkaniowym. Będą one musiały walczyć w ciągu szeregu lat o należny im autorytet.

Wskutek trudności finansowych i załamania się waluty w 1922 r. rząd, zgodnie z nową ustawą, zaniechał udzielania natychmiastowych zapomóg, ograniczając pomoc swą do przyznawania zasiłków w miarę zmiany konjunktur na rynku budowlanym. Ustawa ta osłabiła w wielkim stopniu działalność istniejących pseudo-spółdzielni budowlanych.

okazują pomoc przez udzielanie zapomóg, gwarancyj, długoterminowych pożyczek hipotecznych do wysokości 85 — 90% kosztów budowy (w tem plac, kosztu budowy i kosztu handlowe) oraz zwolnienie od podatków na okres 10 — 14 lat.

Udzielając pomocy, władze nadzorcze wymagają wzmocnienia podstaw finansowych przez tworzenie większych funduszy rezerwowych, dla umożliwienia spółdzielniom mieszkaniowym i tow. budowlanym pokrycia zapotrzebowania wraz z przygotowaniem 3 — 4% mieszkań na rezerwę, czego nie wykona żadne prywatne przedsiębiorstwo obliczone na zysk.

*Wyniki akcji budowlanej po wojnie.* W rezultacie powojennej akcji budowlanej w Danii przybyło ogółem 64.000 nowych mieszkań kosztem 775 mlaj. kr., co przy 3 milionowej liczbie ludności stanowi poważny przyrost. Według przybliżonych obliczeń okazuje się, że każdy 5-ty mieszkaniec Kopenhagi zamieszkuje w nowym domu, wybudowanym przy pomocy funduszy społecznych. Przeważający typ mieszkań robotniczych — to 2 pokoje z kuchnią. Lepiej zarabiający robotnik duński poszukuje dla siebie mieszkania składającego się z 3-ch pokoi, zaopatrzonego w elektryczność, kanalizację i t. p. Naogół domy pobudowane w ostatnich 10 latach zawierają mieszkania zdrowe i słoneczne. Domy nawet 5 — 6 piętrowe nie posiadają ani tylnych, ani bocznych oficyn. Wielka ilość domów powstała na peryferjach na parcelach rozprzedanych w czasie inflacji, tworząc ładne i zdrowe osiedla. Załączone rysunki przedstawiają poszczególne sposoby zabudowy i rozplanowania tych domów.

**F. C. BOLDSSEN, Kopenhaga.**



157. Ruiny rzymskiego miasta Tingad (do art. Odczyty dr. J. Gantnera).

## ODCZYTY Dr. JÓZEFA GANTNERA

Dn. 28 lutego r. b. odbył się w Tow. Urbanistów Polskich odczyt p. D-ra Józefa Gantnera (Zürich-Frankfurt) p. t. „Nos Villes — formation historique et transformations modernes”. Odczyt ten wygłoszony był w zamkniętym gronie gości, zaproszonych przez Tow. Urbanistów Polskich.

W dn. 3 marca r. b. wygłosił p. Dr. Gantner w przepelnionej sali Polskiego Klubu Artystycznego odczyt p. t. „Questions d'architecture moderne”. Odczyt ten, przeznaczony dla szerszej publiczności, musiał być z natury rzeczy popularny — a przez to samo dla fachowców mniej ciekawy.

W obu swych odczytach starał się p. Ganter przeprowadzić tezę, że architektura czy to w formie budynków — czy innych skupień — miast — jest wykładnikiem układów ekonomiczno-socjalnych.

Doskonałym np. pomnikiem życia antycznego są greckie i rzymskie plany miast. Oddając bogom, co boskie, a cesarzowi — co cesarskie, umieszozali starożytni świątynie poza miastem, wyodrębniając ją całkowicie od wewnętrznego życia miejskiego.

W średniowieczu--w okresie wszechwładztwa religiji, świątynia stanowiła centrum miasta — p. Gantner pokazał nam na całym szeregu ciekawych przezroczy plany miast średniowiecznych, skupionych ciasno dokoła katedry. Kiedy władza świecka zyskała przewagę, staje się zamek ksiązęcy ośrodkiem miasta. Charakterystyczny jest gwiazdzisty plan miasta Karlsruhe z tak zaprojektowanymi ulicami, ażeby zewsząd widoczny był zamek—symbol władzy. (Antyteza — osiedle Damerstock pod Karlsruhe — już nie książe, ale przeciętny pracownik jest celem architektury).

W XIX — uprzemysłowienie miast, a jednocześnie upadek myśli urbanistycznej — bezładne pomieszanie różnorodnych części organizmu miasta — dzielnice mieszkalnych, przemysłowych, handlowych etc.

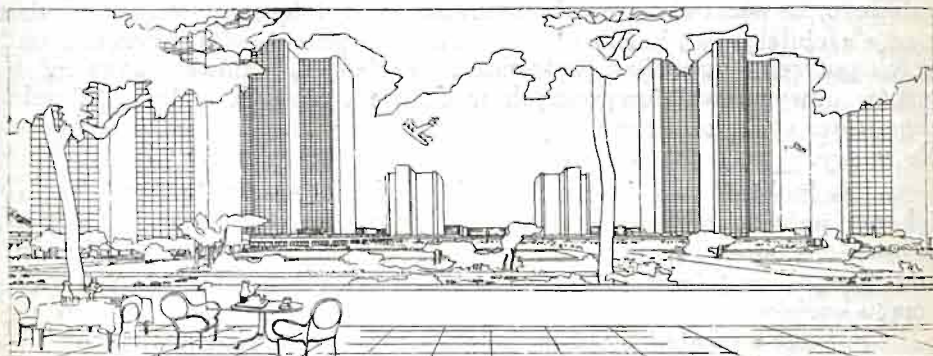


158. Dr. Józef Gantner, redaktor pisma „Das Neue Frankfurt”.



159. Wnętrze nowoczesnego kościoła

Reakcja — angielskie miasta-ogrody. Dalszy ich etap — to demokratyczne miasta-satelitów, założone wokół wielkiego miasta, zdążające w swym rozwoju do samowystarczalności. P. Gantner pokazał na szeregu przezroczy ewolucję idei miast-satelitów: od pierwszych angielskich miast ogrodów, poprzez wpływy Camillo Sitte (przesadne dostosowanie planów urbanistycznych do kształtu terenu), aż do trabantów podfrankfurckich, których plan wynikał zrazu z nowych sposobów mechanicznej konstrukcji;



160. Miasto nowoczesne (domy-wieże) pdg. L. Corbusier.

oglądaliśmy następnie poruszane już parokrotnie w „Domu, Osiedlu, Mieszkanii” zabudowanie linjowe i wreszcie ostatnie jego słowo: plan i model osiedla Goldstein pod Frankfurtem, obliczonego na 5.000 mieszkańców, które ma być ideałem miasta -trabantu. Jako przeciwstawienie teorii miast-satelitów wysunął p. Gantner Corbusierowski plan przebudowy centrum Paryża — domy-wieże, mocno jeden od drugiego oddalone ze względu na cyrkulację i należyte usłonecznienie. P. Gantner nie wątpi, że przyszłe pokolenia, którym danem będzie zamieszkiwać podniebne mieszkania-ogrody w centrum wielkich miast, nazywać je będą „Les Corbusieres”, tak jak mieszkania poddaszne na całym świecie noszą nazwę mansard od nazwiska francuskiego architekta Mansard'a.

Nawiązując w wielu punktach do odczytu, wygłoszonego w Tow. Urbanistów, poruszył p. Gantner w swym publicznym odczycie sprawę wpływu współczesnego przemysłu i myśli konstrukcyjnej na kształtowanie się architektury — wynikającą z niej rzeczowość i prostotę. P. Gantner pokazał wśród wielu czysto architektonicznych przezroczy, konstrukcje mostowe Eiffla, których śmiałość, wyzyskanie tworzywa i skrajna celowość połączone z prostotą zostały „na nowo” odkryte przez architektów, propagujących budownictwo szkieletowe.

**Helena Syrkus.**

# DAWNOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ W MIEŚCIE

(Artykuł dyskusyjny).

Miasto, albo bodaj dzielnica, któraby się zachowała w stanie niezmienionym, „dawnym”, od chwili powstania do dzisiaj, *wogóle nie istnieje*. Po pierwsze dlatego, że miasto jako *całość*, nie powstawało nigdy w ciągu kilku czy kilkunastu lat, ale w okresach znacznie dłuższych, — powtóre dlatego, że wieki ubiegłe były znacznie mniej tolerancyjne także w dziedzinie architektury i każda niemal generacja pozostawiała wyraźne ślady swoich potrzeb i upodobań, w formie przeróbek, dobudówek, bądź też budynków nowych, w budowywanych w dawną otoczenie. Stąd o *zupełnej jednolitości stylu w mieście*, czy bodaj dzielnicy miasta, *nie może być wogóle mowy*.

„Jednolitość” ta jest najczęściej jedynie *przewagą (mniejszą lub większą) jednego stylu*. „Czysty”, mierzem nieskażony romanizm czy gotyk — jeżeli ograniczymy się do bardzo szerokich, szkolnych pojęć — jest *wyjątkiem*, — *regułą jest mieszanie stylów*, narastających warstwami w ciągu wieków.

Patrząc na katedrę wawelską od strony burzonych austriackich budynków poszpitalnych, widzimy w kondygnacjach piętrowych pochod stuleci, od romanizmu po barok, a mimo to (na tę uwagę kładziemy szczególny nacisk) nie doznajemy uczucia niesmaku, podobnie jak nie dziwnym się i nie obrażamy, widząc w lesie obok drzew sześćdziesięcioletnich zręby z pniakami i młode świerczki, dopiero rozpoczynające życie. — Naturalny proces rodzenia się i obumierania nie może „oburzać”, „razić”.

*Zdaje mi się, że ta elementarna prawda nie jest dostatecznie uznawana jeżeli chodzi o architekturę miast*. Nie chodzi oczywiście o wzniesienie na rynku krakowskim drapacza chmur, chociaż i to uważałbym za mniejszy nonsens, niż utrzymywanie przez dziesiątki lat przy linii A — B pustej parceli, oparkanionej płotem z desek, służących za tablice reklamowe — *chodzi o rozumne granice w t. zw. „pietyzmie dla przeszłości”*, graniczącym czasem z całkowitem wyrzeczeniem się roli twórczej, a ograniczeniem się do bezdusznego, okliwego, nieszczerego *podrabiania „stylów”* dawno umarłych.

Wyobraźmy sobie podobnie pojęty „pietyzm dla dawności” 300 lub — 500 lat temu! W rezultacie mieliśmyby całkowite zahamowanie postępu — więcej! — *wykluczenie postępu*.

Znowu uprzedzam ewentualny zarzut. Nie chodzi oczywiście o jakiś szal burzenia tak zwanych „szanownych zabytków”, ale o uznanie zasady, że *sąsiedztwo P. T. zabytków nie może i nie powinno krępować inicjatywy twórczej budowniczego*, bo nie krępowało jej naprawdę nigdy. — Wykonanie, — *granice dowolności, uwarunkowane są talentem i wiedzą praktyczną twórcy* — chodzi o przyznanie mu jedynie *prawa do samodzielności*.

Wracam jeszcze raz do gnębiącej mnie myśli: *kłopotliwe często sąsiedztwo dawności nie może hamować rozmachu współczesności, nie może*



161. Dom nowy przy kościele Marjackim, którego architektura rzekomo naśladuje starokrakowskie motywy.



162. Nowoczesny dom przy rynku Krakowskim dobrze dostosowany do charakteru miasta.

być zaporą tamującą rozwój naszego budownictwa. Bądźmy przez chwilę sentymentalni i spojrzmy na lata, w których żyjemy z perspektywy kilku wieków, powiedzmy — roku 2300. Co pomyślelibyśmy o naszych praprawnukach, gdyby przez „szacunek” dla zbudowanego w roku 1928, czy 1927 urzędu pocztowo - telegraficznego w Gdyni, nie wybudowali opodal hangaru - olbrzymia w formach nie dających się przewidzieć, z materiału niedającego się przewidzieć — dla powietrznych transatlantyków, utrzymujących codzienną komunikację między Polską a — dajmy na to — wyspami archipelagu malajskiego... Czuliibyśmy — tak sędzę — *bolesne zakłopotanie*, że nasi potomkowie nie są godni nas, którzy tworzyliśmy, którzy budowaliśmy bez oglądania się za siebie!

— A my właśnie wciąż oglądamy się za siebie...

Nie wiem co myślą o tej sprawie architekci, teoretycy sztuki, specjaliści od kwestji urbanizmu. — Ja, jako jeden z tysięcy, z milionów mieszkańców miast, a wraz ze mną — sędzę — i oni, chcę, aby te lata, w których żyje i pracuje moja generacja, miały *moje oblicze ideowe*, a więc chcę także, żeby architekci budowali domy, ulice i miasta, które odpowiadają *moim* potrzebom i *mojemu* odczuciu piękna.

W Polsce nowa architektura ma do tej pory bardzo szczupłe grono propagatorów. Dzieje się tak — jak sędzę — także dlatego, że nasz rozpęd hamuje zbyt ni „pietyzm dla dawności”, o czym pisałem na wstępie. Nowe domy spotyka się najczęściej gdzieś daleko za miastem (np. znakomita willa pp. Brukalskich na Żoliborzu). Jest jakaś *niepisana zmowa* między architektami, magistratami, komisjami artystycznymi i t. d. — dość, że nie spotyka się u nas śmiazków, którzyby odważyli się zaproponować budowę nowoczesnego domu gdzieś w sąsiedztwie „szanownych zabytków”.

Godzimy się bez protestu na to, by w starych dzielnicach miast, obok gmachów naprawdę zabytkowych, posiadających wartość artystyczną, stały całe kompleksy czynszowych domów koszarowych, z secesyjnymi najczęściej „ozdóbkami” których brzydota i nonsensowność\*) nie jest dziś przez nikogo kwestjonowana, a wzdrygamy się na myśl, że w ich miejsce, bądź też obok nich, mogłoby powstać dzieło prawdziwie artystyczne, o *nowych formach architektonicznych*.

**Wiesław Wohnout.**



163. Pokój sypialny mieszkania dwuizbowego. Umeblowanie firmy Z. Szerbiński. (Z Wystawy Mieszkanie Najmniejsze”).

\*) Domy tego typu stanowią w naszych miastach przewagę. Cechuje je *monstralna forma architektoniczna* z jednej, a potworne wprost rozplanowanie wnętrza z drugiej strony. W parze z secesyjnymi gzymsikami i kafelkami idzie prawie zawsze np. łazienka, wbudowana gdzieś w środku domu — bez wentylacji i światła, oraz ustęp z okienkami, wychodzącymi... do kuchni.

Zawsze zastanawia mnie ponura i przewrotna złośliwość budowniczych tego okresu. Przykładami na żądanie służę wraz z dokładnym opisem.



BIURO INSTALACYJNO-  
TECHNICZNE

**Inż. Cz. Zarzeckiego**

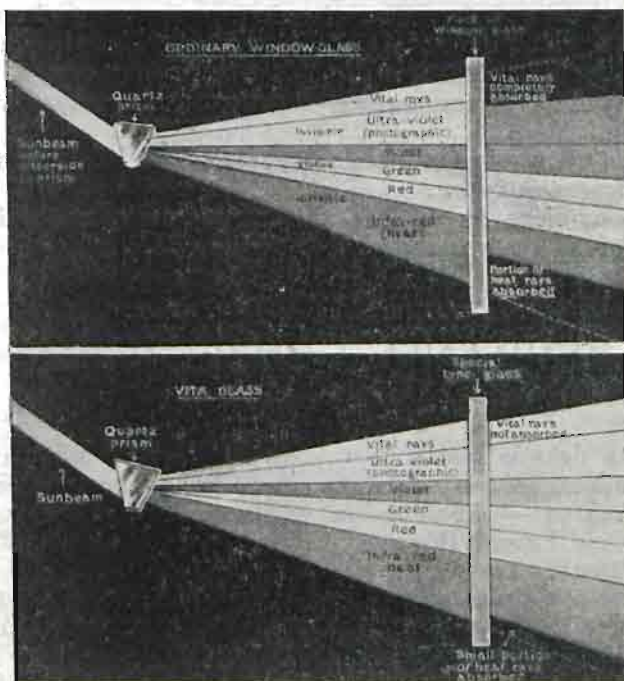
w Warszawie, ul. Marszałkowska 79, telefon 232-88

WYKONYWA: Ogrzewanie centralne, Wentylacje, Wodociągi, Kanalizacje, Szusznarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.



## KRONIKA

**WPLYW SZYB OKIENNYCH NA ZDROWIE.** Wobec stwierdzenia właściwości ujemnych zwykłych szyb używanych do okien pod względem nieprzepuszczania promieni ultrafioletowych, zagranicą rozpoczęto używać nowe rodzaje szyb. Są one od dwóch do trzech razy droższe od zwykłych. Ze względu na kolosalne znaczenie wspomnianych promieni słonecznych dla zdrowia, w nowych domach, szczególnie w szkołach i szpita-



164

lach używane są szyby z nowego szkła. Według doświadczeń dokonanych w jednej szkole, stwierdzono, że dzieci w klasie równoległej (w jednym wieku), w której były wstawione szyby przepuszczające promienie ultrafioletowe urosły w porównaniu do dzieci przebywających w klasie starego typu o 33% więcej, wykazując zarówno poważne różnice na wadze i na posiadaniu większej ilości czerwonych ciałek we krwi.

Biorąc pod uwagę ilość czasu spędzonego przez nas w mieszkaniu, warto byłoby zainteresować naszych inżynierów i architektów powyższą innowacją.

**J. G. W.**

**WYSTAWA MIESZKANIOWA W BAZYLEJI.** Żywe zainteresowanie sprawą mieszkaniową, jakie wzbudziło się po wojnie, przejawia się w licznych wystawach i kongresach mieszkaniowych, urządzanych za granicą i organizowanych u nas w ostatnich czasach.

Po wystawie wiedeńskiej w 1926 r., paryskiej w 1927 r. i wielu odbytych w St. Zjednocz., w Niemczech, Frankfurcie, Wrocławiu, Karlsruhe i t. p. o których były wzmianki w naszym piśmie, organizują obecnie Szwajcarzy wystawę w Bazylei.

Nowa kolonja wzorowa, która ma dać wyraz nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego w Szwajcarii jest już w budowie.

Wystawa ta w wielkim stopniu ma uwzględnić sposoby wykończenia i urządzenia samych mieszkań. W halach wystawowych będą zademonstrowane umeblowania pokoi w domach różnych typów: w jednorodzinnych miejskich i wiejskich, rolniczych i mieszczanskich i wypoczynkowych. Projektuje się zarówno urządzenie nowoczesnego hotelu z uwzględnieniem różnorodnych wymagań osób przebywających, a więc prócz umeblowanych pokoi gościnnych, będą pokazane wzorowe jadalnie, bawialnie, biura, umeblowane według najnowszych pomysłów i zdobyczy techniki i t. p.

Pozatem na wystawie będzie specjalny dział znormalizowanych sprzętów domowego użytku.

Wystawcy liczą na wielkie zainteresowanie zagranicy, szczególnie działem hotelu i jego urządzeń nowoczesnych. **J. G. W.**

## ZEBRANIA I ZRZESZENIA

### MARZEC.

Pierwsza dekada marca 1930 roku przeszła w Warszawie pod znakiem sprawy mieszkaniowej: 1 marca otwarcie Wystawy „Mieszkanie Najmniejsze”, 2 marca — konferencja w Banku Gospodarstwa Krajowego, 8 marca — Zjazd Przemysłowców Budowlanych, 9 marca — Konferencja Spółdzielni Mieszkaniowych Zrzeszonych z Spółem.

Jednocześnie przenikają do prasy i publiczności wieści o tem, że w Prezydjum Rady Ministrów opracowują nową ustawę, której zadaniem jest, wskazanie dróg wyjścia z dzisiejszej klęski.

Z każdego z odbytych zjazdów czy konferencji zdajemy sprawę w bieżącym numerze.

Ze sprawozdań tych czytelnik się przekona, że mimo różnicy sfer, poglądów i interesów jakie na zjazdach tych były reprezentowane, zaczyna się wytwarzać opinia niemal jednolita.

Rozpiętość pomiędzy prawem komornem w domach starych, a kosztem komornego w domach nowych, to główne źródło pokrycia kosztów budowy i obniżenia komornego w domach nowych.

Trzeba było dziesięciu lat od chwili, gdy w Polsce ma to źródło wskazano\*) do uznania tej prawdy oczywistej.

Ile trzeba będzie czasu do wyciągnięcia z niej prawnych i praktycznych konsekwencji?

**T. T.**

\*) „Klęska Mieszkaniowa i próby jej usunięcia” Teodor Toeplitz, Warszawa, 1920.

**KONFERENCJA W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.**

W dn. 2 marca 1930 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej konferencja. Mimo niewątpliwych różnic poglądów referentów na poszczególne strony zagadnienia mieszkaniowego dała ona w najważniejszych sprawach pogląd dosyć jednolity.

Istota sprawy mieszkaniowej, jako sprawy stałej sprzeczności pomiędzy ekonomicznym komornem będącym funkcją robocizny, a możliwościami płatniczymi wynikającymi z wysokości tej robocizny, pociąga za sobą konieczność interwencji państwowej.

Ożywienie ruchu budowlanego może być osiągnięte drogą przeznaczania na budownictwo mieszkaniowe środków publicznych, otrzymanych przede wszystkim przez ujęcie podatkowe różnicy czynszów mieszkaniowych dziś obowiązujących z czynszami przedwojennymi w złocie. Chwila obecna jest może nieodpowiednią dla podwyżek czynszu, jednakże wskazanie źródeł nie może być uzależnionem od sytuacji specjalnej przeżywanej przez kraj.

Niezależnie od tego źródła i ewent. innych podatków (podatek od placów i t. d.) obciążających ludność miejską, państwo jako całość winno za przykładem innych narodów przyczynić się drogą dotacji do budownictwa mieszkaniowego.

Ważną rzeczą byłaby emisja dobrze ujętych listów zastawnych na cele budownictwa. Kredyt winien być udzielany na b. niskie oprocentowanie (2½% ?), a instytucja emitująca musiałaby otrzymywać różnicę potrzebną do fruktyfikacji kapitału ze środków publicznych. Akcja musiałaby być scentralizowaną w specjalnym organie dla polityki budowlanej, mającym całkowicie opracowany plan pod względem finansowym i technicznym.

Należy w jednym ręku i jednej decyzji skoncentrować budownictwo wielu domów, aby umożliwić masowe wykonanie umożliwiające znaczne oszczędności. Domy winny być planowane ekonomicznie, przede wszystkim na terenach posiadających inwestycje i zabudowanych do granic rozmiarów dowolnych.

Budowa powinna się opierać na planie technicznym i gospodarczym i korzystać z pracy wydajnej i intensywnej.

Nowe przepisy regulujące budownictwo, muszą objąć przepisy, które nie pozwolą na marnotrawstwo środków publicznych, i które nakażą i umożliwią przeprowadzenie kontroli budowy i kontroli eksploatacji mieszkań, aby nie następowały częste bardzo odchylenia od tych celów, przyświecających wojnie społeczeństwa głodem mieszkaniowym.

Przystąpienie do tej wojny w chwili obecnej jest możliwe i konieczne; istnieje wprawdzie związek między przejawami ruchu budowlanego, a ogólną falą koniunktur, lecz wzrost ruchu budowlanego rozpoczyna się zwykle po krótkiej fali depresji, ma swój stały współczynnik.

Im usilniej uda się rozwinąć obecnie ruch budowlany, tem większą stworzyć możemy możliwość dla pomyślniej koniunktury polskiej.

Tymczasem jednak przy dzisiejszej skali zarobków, niezależnie od interwencji i pomocy państwowej, nie może być mowy o reformie mieszkaniowej bez podniesienia zarobków robotniczych.

W powyższy sposób można skreślić wytyczne referatów wygłoszonych przez pp.: Dr. St. Jurkiewicza, Teodora Toeplitza, prof. dr. Zofję Daszyńską-Golińską, prof. S. Dziewulskiego, inż. Czesława Klarnera, W. Konderskiego, Dr. W. Grubera, inż. P. Drzewieckiego, J. Strzeleckiego, A. Zdanowskiego.

W zebraniu wzięło udział przeszło 200 osób przedstawicieli władz państwowych, instytucyj finansowych i członków następujących stowarzyszeń naukowych:

Towarzystwa Ekonomistów i Statystów Polskich, Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Towarzystwa Publicystów i Ekonomistów Gospodarczych, Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Towarzystwa Polityki i Administracji Gospodarczej, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Towarzystwa Higienistów, Koła Architektów, Stowarzyszenia Architektów Polskich, Stowarzyszenia Techników.

### III ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH.

Trzydniowy zjazd przemysłowców budowlanych (który odbył się w Warszawie od 8 do 11 marca r. b.), wiele uwagi poświęcił sprawie mieszkaniowej.

Z referatów nadcsłanych i przedyskutowanych na zjeździe wynika, iż zanik ruchu mieszkaniowo-budowlanego daje się dotkliwie odczuć i że niezbędnem jest wznowienie jego przez dopływ kapitałów społecznych (podatek od lokali w starych domach, fundusze rezerwowe zakładów ubezpieczeniowych, dotacje rządowe) niezależnie od zużycia na ten cel wszelkich możliwych środków, płynących ze składek oszczędnościowych ludności, ze specjalnych pożyczek budowlanych i t. p.

**W rezultacie narad zjazd uchwalił wnioski wypowiadające się za utrzymaniem ustawy o ochronie lokatorów i stopniowem podnoszeniem czynszu w starych domach na rzecz ruchu budowlano-mieszkaniowego.**

Stanowi to poważny zwrot w dotychczasowych zapatrywaniach przemysłowców budowlanych, dopatrujących się w ustawie o ochronie lokatorów głównej tamy ruchu budowlanego.

Przemysł kładzie natomiast w dalszym ciągu wielki nacisk na sezonowość robót przemysłu budowlanego i widzi w tem wielką zaporę w jego rozwoju. W związku z tem, uchwalono wnioski o usilne zabieganie u czynników rządowych o przedłużenie godzin pracy w sezonie budowlanym od 15.III do 14.XI do 10½ godzin, z tem, że w okresie od 1.I — 31.I i od 15.XI — 31.XII obowiązywać będzie 7-godzinny dzień pracy.

Na poparcie powyższego wniosku wysunięto w referacie argumenty o możliwości zebrania przez sfery robotnicze tą drogą oszczędności (za prace dodatkowe, opłacane normalnie) na zdobycie wkładu na własne mieszkanie (10% kosztu budowy). Jako przykład podano działalność spółdzielni robotniczych budujących na tych zasadach domy dla swych członków,

choć w istocie przykłady dotychczasowe nie świadczą o istotnem powodzeniu tej idei.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu usprawnienia budownictwa przez szkolenie majstrów, dobrą organizację i masowość robót, typizację i racjonalizację budownictwa z uwzględnieniem stosowania przy budowie różnych materiałów zastępczych, obniżających koszty robót.

Prócz tego, dla obrony swych interesów wysunięto szereg wniosków, zmierzających do kartelizacji przemysłu budowlanego oraz organizacji związków gospodarczych dla prowadzenia wspólnych składów maszyn, biur badań, biur zakupu materiałów budowlanych, organizowania zrzeseń dla udzielania solidarnej gwarancji i t. p. Celem potanienia kredytu budowlanego uchwalono wniosek o powołaniu banku budowlanego.

Nie brak było utyskiwań i wniosków w sprawie obniżenia lub zniesienia podatków i świadczeń społecznych. Najdalej posunięty był wniosek o całkowite zniesienie podatku obrotowego przy budowie domów mieszkalnych.

W sprawie ustalenia naczelnej organizacji nadzorczej nad akcją budowy domów mieszkalnych, powzięto wniosek, opracowany wspólnie z Centralą Gospodarczą Przemysłu Budowlanego w sprawie utworzenia przy Prezesie Rady Ministrów Społecznego Komitetu Budowy Tanich Mieszkań, złożonego z przedstawicieli organizacji społeczno-zawodowych z udziałem czynników rządowych.

Według zamierzeń tego projektu, dla zaspokojenia ostrego głodu mieszkaniowego należy budować rocznie około 55.000 mieszkań.

Wysunięto projekt, by mieszkania były budowane 2-ech typów: 1) dla robotników mieszkania 2-izbowe położone w małych domach **bez instalacji wewnętrznych** (wodociąg i kanalizacja) w cenie po 4.600 za izbę i 2) dla klas średnich mieszkania 2 — 4-izbowe w domach wielopiętrowych, wyposażone w nowoczesne urządzenia w cenie 8.100 zł. za izbę. Przy wysunięciu tego projektu liczone, by komorne w mieszkaniach robotniczych nie przekraczało 35 zł. od izby, a w domach dla sfer średnich 55—65 zł. za izbę.

W projektach i referatach, dotyczących podjęcia masowego budownictwa mieszkaniowego, wyczuwa się chęć i zrozumienie potrzeby budowy prędkiej i za wszelką cenę, na zaspokojenie potrzeb, nie cierpiących zwłok.

Powstaje jednak obawa, czy przy znalezieniu odpowiednich funduszy na budowę nie popełni się znów wiele błędów, skoro będzie się **budować domy bez udogodnień**, niezbędnych nie tylko dla sfer średnich, lecz zarówno sfer robotniczych, obarczonych wielką rodziną, pozbawionych pomocy w gospodarstwie domowym.

Obawy te nasuwa przekreślenie zgóry wielu najprymitywniejszych inwestycji w domach robotniczych (kanalizacji i wodociągów, na jakie godzi się wspomniany wyżej projekt Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego.

## ZJAZD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

W dniu 9 marca r. b. odbył się w Warszawie na Żoliborzu, w Sali Zebrań Mieszkaniowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Oficerów, Zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych.

Zjazd obsesłany przez Spółdzielnie Mieszkaniowe z następujących miast: Białegostoku, Dąbrowy Górniczej, Gdyni, Krakowa, Lublina, Łodzi, Pińska, Poznania, Równego, Siedlec, Sosnowca, Włocławka, Warszawy i t. d. Są to przeważnie Spółdzielnie stale budujące. Niektóre z nich egzystują już od 30 lat, posiadają duże doświadczenie w potrzebach społecznego budownictwa mieszkaniowego. Charakterystykę działalności niektórych spółdzielni mieszkaniowych, biorących udział w odbytym Zjeździe, ilustrują następujące dane: Urzędnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu wybudowała dotychczas 107 domów wielopiętrowych, posiada terenów budowlanych ok. 150.000 m<sup>2</sup>; majątek tej spółdzielni wyraża się w kwocie ok. 40.000.000.— złotych. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa posiada terenów budowlanych na Żoliborzu ok. 50.000 m<sup>2</sup>, na których buduje 12 dużych bloków mieszkalnych wielopiętrowych, zawierających 1265 izb; majątek tej Spółdzielni stanowi sumę ok. 10.000.000 złotych. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zdobycz Robotnicza” w Warszawie oddała do użytku ok. 300 mieszkań, wybudowanych w ostatnich 2-ach latach, posiada terenów 143.000 m<sup>2</sup>, przybliżony jej majątek obliczony jest na sumę ok. 8.000.000 złotych.

Referaty w dyskusji wygłosili Dyr. J. Jasiński i p. A. Gandecki.

Poważny i w dyskusji rzeczowy tok obrad utrwalił dane liczbowe, że spółdzielczość mieszkaniowa rozwija się w Polsce, pomimo trudności, jaką jest brak dostatecznych środków finansowych na budownictwo mieszkaniowe.

W wyniku obrad Zjazdu nad referatami, wygłoszonymi przez p. p. T. Toeplitza, E. Łukasiewicza i M. Kaczorowskiego, powzięto szereg doniosłych dla ruchu budowlanego uchwał. Dyskusja przejawiała troskę uczestników Zjazdu o dalsze podstawy dla budownictwa mieszkaniowego, odpowiadającego potrzebom szerokich rzesz robotniczych i pracowniczych.

Zjazd wypowiedział się za znowelizowaniem obowiązującego ustawodawstwa w kierunku stworzenia dla akcji popierania budownictwa tanich mieszkań szerokich podstaw finansowych, ułożenia programu budownictwa na kilka lat naprzód, wprowadzenia podatków celowych, których wpływy w całości przelewane będą na akcję budownictwa mieszkaniowego.

Zjazd wskazał na konieczność utworzenia specjalnej instytucji, wyposażonej w osobowość prawną, dysponującej wszelkimi funduszami, przeznaczonymi na poparcie budowy tanich mieszkań, oraz ogniskującej ustalenie zasad polityki terenowej, jako też oddziaływaniem na normalizację budownictwa mieszkaniowego.

Zjazd podkreślił konieczność przedłużenia okresu amortyzacji dla kredytów budowlanych, udzielanych ze środków publicznych, do 50 lat, instytucjom, których wzniesione budowle mieszkalne pozostają własnością społeczną, z tem, że zasadniczo kredyt ten zabezpieczony będzie na 2-im numerze hipoteki, przy oprocentowaniu 1% w stosunku rocznym. Ewen-

tualne kredyty budowlane prywatne zabezpieczone na 1ym numerze hipoteki powinny być zaciągane na okres nie krótszy, jak lat 30, przy oprocentowaniu nie wyższym niż 6½% w stosunku rocznym.

Zjazd apelował do komitetów rozbudowy miast, by przy formułowaniu wniosków na kredyty budowlane stosowały się ściśle do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast i przepisów wykonawczych.

Wskazując na różne możliwe do zrealizowania źródła funduszy budowlanych Zjazd kategorycznie wypowiedział się, że wzrost czynszów mieszkaniowych w starych domach dopuszczalny jest jedynie pod warunkiem, iż uzyskane z tego tytułu wpływy w całości przeznaczone będą na zasilenie Państwowego Funduszu Budowlanego. Uchwalony zatem przez Radę Ministrów projekt zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do mieszkań 7-io izbowych, powinien być bezwzględnie zaopatrzony klauzulą w duchu powyższego postulatu.

Komorne w nowych domach, nie objętych ustawą o ochronie lokatorów, co najmniej o 100 procent przekracza czynsz w starych domach, korzystających z przywilejów tej ustawy. Ilość nowych domów stale wzrasta, a zatem i ilość mieszkańców tych domów również wzrasta, z każdym mieszkańcem coraz to głośniejsz wskazują oni na konieczność stworzenia warunków, któreby umożliwiły z czasem zrównanie obecnej rozpiętości czynszów w starych i nowych domach.

Obecny na Zjeździe przedstawiciel Związku Lokatorów starych domów wskazał na swój oddawna forsowany bez skutku postulat, — że wszystkie państwowe rezerwy kasowe i inne źródła dochodów państwowych powinny być przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe; natomiast wzrost czynszów nawet największych mieszkań jest niedopuszczalny. Zjazd nie podzielił stanowiska przedstawiciela Związku Lokatorów, wychodząc z założenia, że i inne działy gospodarstwa krajowego potrzebują środków finansowych, wskazywanie zatem na wszystkie źródła finansowe jest rzeczą niemożliwą do zrealizowania.

Uchwały Zjazdu, jako pochodzące od tych, którzy najbardziej zainteresowani są zażegnaniem klęski mieszkaniowej, niewątpliwie będą cennym materiałem dla czynników miarodajnych.

A. G.

#### PROGRAM PRAC SEKCJI MIESZKANIOWEJ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO.

Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się dn. 13 lutego w T-wie Hygienicznym w Warszawie ustalono program działalności sekcji mieszkaniowej Warszawskiego T-wa Higienicznego.

Program przedstawia się następująco:

Zadaniem sekcji jest stworzyć organizację o charakterze wybitnie społecznym, która łączyłaby w sobie wszystkie organizacje społeczne, zainteresowane w sprawie mieszkaniowej, w celu wytworzenia jednolitej polityki w Państwie i skoordynowania wielu nieprodukcyjnych wysiłków. Sekcja winna ściśle współpracować z organami państwowymi i samorządowymi.

W tym celu sekcja narazie zaprosi do współpracy przedstawicieli następują-

nych instytucji i stowarzyszeń społecznych i zawodowych: Koła Architektów, Stowarzyszenia Architektów Polskich, Związków Lekarskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkania, Związku Miast Polskich, Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Koła Planistów, Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego, Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, Towarzystwa Ogrodów Działkowych, Związków kobiecych.

Sekcja przygotuje w Warszawie i na prowincji cykl odczytów, wygłaszanych przez specjalistów we wszystkich, mających związek ze sprawą mieszkaniową, działach, zaczynając od spraw finansowych, a kończąc na właściwym wykonywaniu budowli i ich normalizacji. Wszystkie odczyty zostaną wydrukowane w specjalnym numerze „Zdrowia” i będą rozesłane przedewszystkiem zainteresowanym Panom Ministrom.

Sekcja wywrze wpływ na wszystkie filje Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, by utworzyły sekcję mieszkaniową, stwarzając w ten sposób komitety miejscowe, ułatwiające działalność centralnej sekcji mieszkaniowej na terenie całego Państwa.

Sekcja mieszkaniowa zwróci się do Zarządu Polskiego Radja, by urządzać cykle krótkich odczytów w sprawie mieszkaniowej.

Sekcja mieszkaniowa przystąpi do opracowania zbiorowego wydawnictwa o higienie mieszkań, wykazując wpływ sprawy mieszkaniowej w Polsce na różne przejawy życia ludności oraz jej stan chorobowy. Do pracy tej będą zaproszeni specjaliści — pracy takiej Polska nie ma —, a materiał, tą drogą zebrany, będzie mógł lepiej uwydatnić społeczeństwu nietylko obecną klęskę mieszkaniową pod względem czysto liczbowym, ale i pod względem jej ogromnego wpływu na obniżenie się zdrowotności i stanu inteligencji szerokich mas ludności.

Sekcja mieszkaniowa urządzi w odpowiednim czasie t. zw. tydzień pod nazwą „Zdrowe mieszkanie” we wszystkich większych ośrodkach miejskich według szczegółowo opracowanego planu (akademje, ewentualne wystawy ruchome, odczyty, pokazy filmowe i plakaty).

Sekcja mieszkaniowa zorganizuje w bieżącym roku wycieczkę na Międzynarodowy Zjazd Mieszkaniowy i Planowania Miast, mający odbyć się w Londynie oraz zajmie się propagandą budowy właściwych mieszkań na wsi.

Sekcja mieszkaniowa winna zająć się sprawą właściwego utrzymania mieszkań i posesyj; w tej sprawie zwróci się o współdziałanie do organizacji kobiecych i młodzieży.

Sekcja winna współdziałać przy utworzeniu na politechnice studjum urbanistycznego. Sprawa ta jest b. ważna, została poruszona na ostatnim Zjeździe Mieszkaniowym w Rzymie w roku ubiegłym.

Sekcja winna szerzyć w propagandzie zasady podwyższenia wydajności pracy i samowystarczalności gospodarczej, zasady należytego wyzyskania czasu i oszczędności pod hasłem zdobycia własnego mieszkania.

Sekcja mieszkaniowa winna w porozumieniu ze Zrzeszeniem Samorządów Powiatowych zorganizować i prowadzić kursy mieszkaniowe dla instruktorów oświatowych.

Sekcja mieszkaniowa przystąpi do skompletowania dzieł i wydawnictw w dziedzinie higieny mieszkaniowej.

Są to najważniejsze wytyczne działalności projektowanej sekcji mieszkaniowej. Po ukonstytuowaniu się Zarządu sekcji i zatwierdzeniu jej programu przez Zarząd Główny Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego sekcja mieszkaniowa przystąpić winna natychmiast do pracy.

Inż. Z. Rudolf.



## Z KSIĄŻEK I PISM

**Czesław Klarner: „Polityka mieszkaniowa w Polsce i Zagranicą“.** Książkę tę łącznie z wydaną uprzednio „O popieraniu budowy tanich mieszkań”, należy traktować przedewszystkiem jako jeden z dalszych objawów niezmordowanej pracy autora, mającej na celu ruszenie z martwego punktu sprawy budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Autor zastrzegając się, że nie kusi się o wyczerpanie tematu, którego całkowite ujęcie przekracza siły człowieka zajętego sprawami swego zawodu, jednakże daje wiele materiału cyfrowego i legislacyjnego, dotyczącego wszystkich prawie krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Materiały te nie zawsze są w jednolity sposób przedstawione i nie zawsze równomiernie opracowane, ułatwiają jednak wybitnie zaznajomienie się ze stanem spraw, dotyczących polityki mieszkaniowej — przedewszystkiem ochrony lokatorów w różnych krajach i pomocy okazywanej budownictwu ze środków publicznych.

Poruszenie w sposób niedostatecznie jasny stosunków w Stanach Zjednoczonych A. P. uważam za niezbyt szczęśliwe.

W części pozytywnej, dotyczącej Polski, autor z naciskiem podnosi konieczność aktywnej polityki, polegającej na zniesieniu rozpiętości pomiędzy czynszem w nowych i starych domach (którą to rozpiętość oblicza na 300 : 58), jednocześnie wskazując, iż w tej rozpiętości szukać trzeba głównych źródeł na budownictwo.

Mimowoli nasuwa się myśl: Jaka szkoda, że te głębokie przekonanie o konieczności właściwej polityki mieszkaniowej i jasna świadomość jej dróg, które cechują autora, nie były jego udziałem wtedy, gdy jako Minister Skarbu miał możliwość bezpośredniego wpływania na bieg spraw w tej dziedzinie.

Znana wiedeńska firma wydawnicza: **Anton Schroll et Cie.** Verlag für Kunst und Literatur, Wien I, rozpoczyna wydawnictwo cyklu p. t. **Neues Bauen in der Welt**, którego redakcję objął p. Dr. Józef **Gantner**, redaktor czasopisma **Das Neue Frankfurt**.

W przedmowie do swego wydawnictwa mówi p. Gantner, że nie idzie mu o powiększenie rynku księgarskiego jeszcze jednym cyklem szybko naszkicowanych i jeszcze szybciej wchłoniętych książek — lecz o zaznajomienie czytelników z konstrukcyjnymi, formalnymi i ekonomicznymi elementami, które zapoczątkowały w różnych krajach „bez względu na ich geograficzne czy techniczne granice **nową architekturę** — elementów, które ją zasiliły i w końcu doprowadziły do zwycięstwa nad tradycją. Książki tego cyklu ukazywać się będą sporadycznie, z chwilą, gdy wielka międzynarodowa dziedzina nowoczesnego budownictwa nastreczy nowy temat do publikacji.

Na pierwszy ogień ukazały się jednocześnie trzy prace:

Nr. 1. **El. Lissitzky — Russland.** Die Rekonstruktion der Architektur in der Sowietunion. Str. 103, ilustracyj 104. Cena M. 12.50. (karton) oraz M. 15 (płótno).

Nr. 2. **Richard J. Neutra** — **Amerika**. Die Stilbildung des neuen Bauens in den Vereinigten Staaten. Str. 163; ilustr. 260; cena M. 17 (karton) oraz M. 20 (plótno).

Nr. 3. **Rger Ginsburger** — **Frankreich**. Die Entwicklung der neuen Ideen nach Konstruktion und Form. Str. 132; ilustr. 182; cena M. 15 (karton) oraz M. 17.50 (plótno).

Autor I-go tomu, **El Lissitzky**, zrezygnował z historycznego przeglądu architektury rosyjskiej, wychodząc z założenia, że nowe zagadnienia budownictwa: zagadnienie **wspólnoty mieszkaniowej** zamiast domu mieszkalnego — sumy poszczególnych mieszkań prywatnych — zagadnienia nowych budynków społecznych, wpływających z nowego ustroju socjalnego; zagadnienia organizacji ruchu w miastach — nie mogą opierać się na tradycyjnej architekturze, w której nie ma dla nich odpowiednika. „Zagadnienie architektury staje się tedy zagadnieniem mas — powiada Lissitzky—atelier architektoniczne zatracą tedy charakter indywidualny i otrzymuje mocne socjalne podłoże”.

Tom drugi opracowany został przez delegata Ameryki na Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej — architekta i publicystę, autora znanej książki „Wie baut Amerika” — Richarda J. Neutra. Mimo młodego wieku stoi Neutra na czele pierwszej nowoczesnej szkoły budowlanej w Ameryce (Los Angeles). Książki Neutry dalekie są od konwencjonalnego gloryfikowania amerykańskiego miasta — jego tempa i rozmachu, ale, oparte na kilkoletniej praktyce budowlanej, ukazują nam „nową Amerykę” z punktu widzenia gospodarczego, konstrukcyjnego, z punktu widzenia nowych materiałów budowlanych, rozplanowania miast, organizacji ruchu i t. p. — w obrazie, uwydatniającym nie tylko światła — ale i cienie. Jediną wadą książek Neutry jest trudno zrozumiały język — mieszkając długie lata w Ameryce, pisze on po niemiecku i błędy językowe należy mu wybaczyć — w interesie jednak wydawców leży przeprowadzić odpowiednią korektę, ażeby tak wartościowe książki były pod względem formy równie jasne, jak pod względem treści i układu.

Autorem tomu III-go jest młody paryski architekt Roger Ginsburger. Daje on bardzo ciekawy materiał z dziedziny inżynierskich budowli francuskich XIX w. — które tak mocny wpływ wywierają na architekturę współczesną — w dalszym ciągu znajdujemy ilustracje prac Le Corbusier'a, Lurçat, Geuvrekian'a i t. p. oraz mniej w Polsce znanych architektów włoskich i szwajcarskich.

H. S.

W ostatniej chwili ukazał się N-r 1/2 „Architektury i Budownictwa” poświęcony przeważnie budownictwu śląskiemu. Daje nam obraz wysokiego poziomu architektów pracujących na Śląsku. Bogata treść odpowiada w zupełności szacie zewnętrznej i czyni wydawnictwo nadzwyczaj interesującym. Pismo wydaje obecnie grupa architektów, która zawiązała spółkę na zasadach spółdzielczych. Redaktorem naczelnym pozostaje nadal p. Stanisław Woźnicki.

**Praesens Nr. 2 (1927/8,9)**. W pierwszych dniach maja ukaże się wydawnictwo Praesens, ilustrujące działalność grupy „Praesens” w latach

1927/8/9 w dziedzinie nowoczesnej architektury, malarstwa, fotografii, teatru i filmu. Wydawnictwo to, oparte na międzynarodowej współpracy, posiadać będzie bogato ilustrowany dział zagraniczny. Ogółem zawiera ok. 200 stron z górą, 300 klisz.

Praesens zrywa z tradycyjnym nastawieniem, wyrasta bowiem z nowych warunków socjalnych, nowej konstrukcji i materiałów, nowych sposobów pracy. Przejście od rzemiosła do mechanicznego montażu zobrazowane będzie w Praesensie nietylko na przykładach nowoczesnego budownictwa, ale malarstwa, fotografii, teatru i filmu.

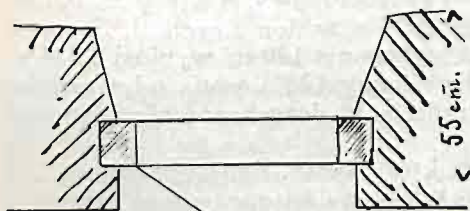
Skład główny: Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa.

## „KWIATKI“

### Z DZIEDZINY BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

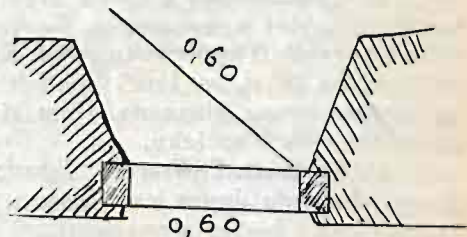
Uzupełniając tak bardzo pożyteczną rubrykę „Kwiatków“ z dziedziny budownictwa mieszkaniowego, pozwolę sobie przytoczyć niżej kilka usterek, jakie zauważono przy budowie domów o typie blokowym:

1) do przedpokoju o wym.  $3.4 \times 1.4$  otwierają się drzwi z 5-ciu ubikacji — z klatki schodowej, pokoju, kuchni, łazienki i W. C.; z powodu tego, że drzwi do łazienki i W. C. są w ścianie murowanej o grub. 55 cm., łatwo dałoby się uniknąć zagradzania przez te drzwi przedpokoju, umieszczając je w sposób, który dawałby możliwość wykorzystać wnękę drzwiową do częściowego chowania się drzwi, i takowe otwierałyby się do łazienki i W. C., co przeszkodziłoby wydostawaniu się zaduchów z tych ubikacji do przedpokoju; to samo dotyczy i drzwi kuchennych.



drzwi umieszczone obecnie

165



tak można było umieścić drzwi

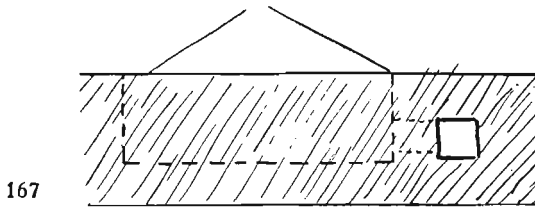
166

2) w jeden kanał wentylacyjny połączono klozet z parteru, I i II piętra;

3) w innych mieszkaniach urządzono W. C. bez wentylacji zupełnie, również brak wentylacji w kuchniach i pokojach, gdyż nie zrobiono odpowiednich kanałów wentylacyjnych;

4) śpiżarki zrobiono w kuchniach w takich miejscach (w rogu), że obydwie tylne ściany wychodzą na ciepłe pomieszczenia — pokój i przed-

pokój; dałoby się jednak zrobić wnęki szafowe w ścianie kuchennej, wychodzącej na klatkę schodową i nawet połączyć z kanałem wentylacyjnym, przechodzącym obok w tej ścianie;



5) w pokojach sypialnych, posiadających grube ściany murowane, nie zrobiono ani jednej szafy we wnękach ścian, co łatwo było zrobić i byłoby bardzo pożądane;

6) w jednych domach W. C. tak umieszczono, że przy cokolwiek większych mrozach lub przy zostawieniu w ciągu paru dni mieszkania nieopalonego, W. C. zamarzają, powodując pęknięcie misek, rur wodociągowych, doprowadzających wodę do rezerwoarów.

E. Winnicki.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Najzer z Brześcia.** Za słowa zachęty i uznania dla prac redakcji serdecznie dziękujemy. W sprawie planów z Wystawy komunikujemy, że polskie T-wo Reformy Mieszkaniowej wyda w najbliższym czasie plany mieszkań wystawionych na Wystawie zarówno polskie jak zagraniczne. Do sprawy materiałów zastępczych, o które Sz. Pan zapytuje w liście, będziemy jeszcze niejednokrotnie wracali w formie artykułów fachowych, ilustracji i t. d.

**P. Chomiakowi z Liska.** Kosztorys żel.-betonowy, o który Szan. Pan zapytuje został wykonany w Warszawie 1928 r. w domu arch. J. Janikowskiego przy ul. Niegolewskiego 24. Koszt wykonania 120 m<sup>2</sup> wyniósł 3.336 zł. czyli około 28 zł. za 1 m<sup>2</sup>. Spadek jednostronny (2%) woda odprowadzona zwykłą rynną blaszaną. Dom stoi trzeci rok, dotychczas nie było najmniejszej rysy i zacieku.

**P. Kl. Witt. Zawiercie.** Zasada, na której Szan. Pan chce oprzeć budowę własnego domu jest słuszną, należałoby tylko opracować szkic poszczególnych pięter z przekrojami w celu sprawdzenia czy plan będzie ekonomiczny.

Ogrzewanie powietrzem gorącym z jednego pieca wydaje się nam ryzykowne, tego rodzaju ogrzewanie w domach mieszkalnych naogół zarzucono. O różnych systemach ogrzewania może Sz. Pan dowiedzieć się z książki inż. M. Wójcickiego „Ogrzewnictwo”. Księg. Trzaska, Ewerst i Michalski, Warszawa, Krak-Przedm. 13.

## ERRATA.

W Nr-ze 33-im w artykule „Sztuka Ludowa” powinno być zamiast: meble koszykarskie projektu Młodzianowskiej i Stryjeńskiego: —

— Meble koszykarskie projektowane przez uczniów Szkoły Instruktorów Tow. Popierania Przemysłu Ludowego pod korekturą Młodzianowskiego i Stryjeńskiego.

## WYSTAWA „MIESZKANIE NAJMNIEJSZE“



168. Pokój sypialny w mieszkaniu robotniczym 2-izbowym



169. Pokój mieszkalny z niewidoczną na zdjęciu niższą kuchenną.

Umieblowanie mieszkania 2-izbowego, przygotowane specjalnie na Wystawę w/g projektu arch. B. i S. Brukalskich, zastosowane do wymiaru mieszkania.

Meble wykonane z jesionu z niedobieranym słojem (dla potanienia). Konstrukcja najprostszą i najłatwiejszą do roboty. Siedzenia i oparcia krzeseł z dykty klejonej na wygiętych formach, dzięki czemu nie mogą zachodzić żadne odkształcenia. Meble oklejone linoleum, które trzyma się b. trwale i dobrze się zmywa.

Meble wykonane w firmie ZAGRABSKI, Warszawa, ul. Chłódna 8, tel. 426-85. Cena całkowitego umebłowania (2 izb) 1.218 zł.



Mebłe metalowe do gabinetu, z rur stalowych według projektu inż. arch. Tołłoczki, lakierowane emalją w kolorze dowolnym, z napiętemi siedzeniami i oparciami z tkaniny. (Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka).



Mebłe metalowe do stołowego pokoju, wykonane z rur stalowych, powleczone emaljowym lakierem w kolorze dowolnym. Błat u stołu, siedzenia i oparcia do krzesel drewniane, politurowane w kolorze naturalnym. (Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka).



Łóżko metalowe z rur stalowych lekkiej i mocnej konstrukcji, nadające się specjalnie do małych mieszkań.

Zajmuje w stanie złożonym wraz z pościelą po zakryciu kotarą minimalną przestrzeń. (Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka).

Łóżko w stanie rozłożonym, gotowe do użytku.



Łóżko w stanie złożonym (stoi pionowo) z pościelą zakryte kotarą.



Fragment pokoju z Wystawy „Mieszkanie Najmniejsze”  
meble p. H. Pfefera



Fragment pokoju p. H. Pfefera

Meble projektowane  
przez p. H. Pfefera.

Wykonane z drzewa  
sosnowego, częściowo  
z brzozy; ponieważ so-  
sna okazała się o tyle  
niepraktyczną, że przy  
zmianach temperatury  
łatwo się paczy i pęka,  
zastąpiono ją więc przez  
olchę o wiele odpowie-  
dniejszą. Meble po wy-  
konaniu szlifuje się po-  
meksem (w proszku) i  
lakieruje na różne kolo-  
ry. Orientacyjny koszt  
całego pokoju 1.500 zł.





Ks. Franciszek Radziwiłł, kórego pałac w Starej Wsi został uszczelniony i konserwowany TROCALEM, zwiedza stoisko firmy FELZYTYN i TROCAL (Warszawa, ul. Hoża 48, tel. 318-48) na Wystawie „Mieszkanie Najmniejsze”.



Gazowe piece kąpielowe „MARS” Fabryki Urządzeń Zdrowotnych A. Radłowski i M. Sztos, Warszawa, ul. Daleka 1/3 (stoisko na wystawie „Mieszkanie Najmniejsze”)

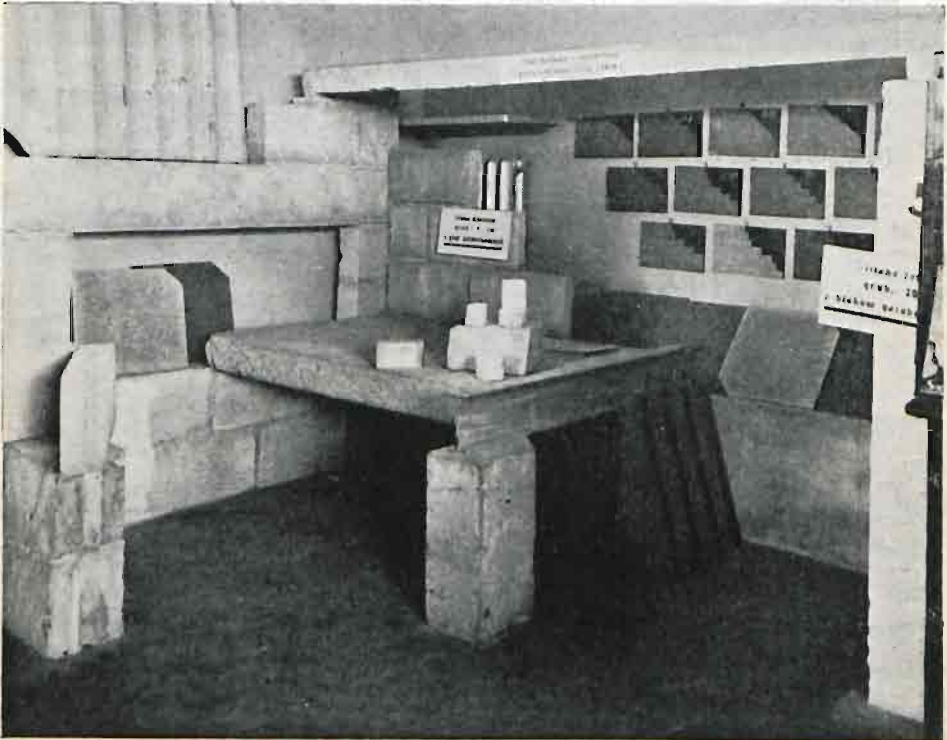
# GAZOBETON NA WYSTAWIE

Zakłady Przemysłowe „ETERNIT” Spółka Akcyjna w Warszawie wystawiły w dziale nowych materiałów budowlanych na Wystawie „Mieszkanie Najmniejsze” bardzo interesującą i udatną fragment budowy z **gazobetonu**, wskazującą możliwości zastosowania tego materiału do ścian i stropów budynków mieszkalnych.

Cyfrowe i wykresowe tablice przedstawiały korzyści wynikające z wysokiej wartości izolacyjnej i lekkości gazobetonu w porównaniu z cegłą.

Pokaz gazobetonu obejmował:

- 1) Ścianę zewnętrzną wykonaną z bloków gazobetonowych na zaprawie gazobetonowej grubości 20 cm., zastępującą pod względem termicznym mur z cegły grubości 55 cm.
- 2) Ściany przedziałowe z gazobetonu grubości 14, 10 i 7 cm.
- 3) Strop mieszkaniowy między dźwigarami żelaznymi z uzbrojonej płyty gazobetonowej.
- 4) Belki nadokienne z gazobetonu zbrojonego.
- 5) Strop dachowy z uzbrojonych płyt gazobetonowych wolnej rozpiętości 265 cm., przy grubości 11 cm.
- 6) Poszczególne bloki budowlane z gazobetonu wykazywały na przełomie regularną strukturę materiału o drobnych i szczelnie zamkniętych pęcherzykach.



Całość pokazu potwierdzała w zupełności słuszność uwag zawartych w artykule „Lekkie betony” w Nr. 9 naszego czasopisma z listopada 1929 r.

Obok gazobetonu wystawione były wzory krycia dachów dachówką azbestowo-cementową marki „ETERNIT”, wśród których szczególną uwagę ściągała na siebie eternitowa dachówka falista o wielkich wymiarach.

# „ŁAD“ Spółdzielnia z odpow. udziałami

w WARSZAWIE, ul. CZERNAKOWSKA 203.

## Sala wystawowa, sprzedaż i przyjmowanie zamówień

telefon 444-82, biuro telefon 435-83

Pracownie doświadczalne, projektodawcze i produkcyjne; farbiarska, kilimów, dywanów, tkanin, ceramiki, mebli.

Wyroby wykonywane według projektów członków „ŁADU“ artystów-plastyków. Kilimy i tkaniny wykonane z wełny i lnu, barwione trwałymi i odpornymi na światło i pranie barwnikami naturalnymi i indanhenowemi.

Ceramika dekoracyjna palona w szkliwie zwykłym i metalicznym (redukcje).



Eksponaty „ŁADU“ na Wystawie „Mieszkanie Najmnie s ze“.

# THONET MUNDUS

POLSKIE FABRYKI MEBLI GIĘTYCH I STOLARSKICH

Spółka Akcyjna

CENTRALA W BIELSKU (Cieszyńskim)

ULICA MICKIEWICZA Nr. 1.

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY W WARSZAWIE

UL. MARSZAŃKOWSKA Nr. 141, TELEFON Nr. 20-29.

Fabryki: w RADOMSKU woj. Łódzkie

w JASIENICY woj. Śląskie

w BUCZKOWICACH woj. Krakow.



**Firma THONET MUNDUS**

wyrabia

Meble stolarskie i gięte w najszerszym zakresie.

Własna pracownia projektowania i urządzeń wnętrz.

Całkowite urządzenia wnętrz, biur, lokali publicznych i t. p.

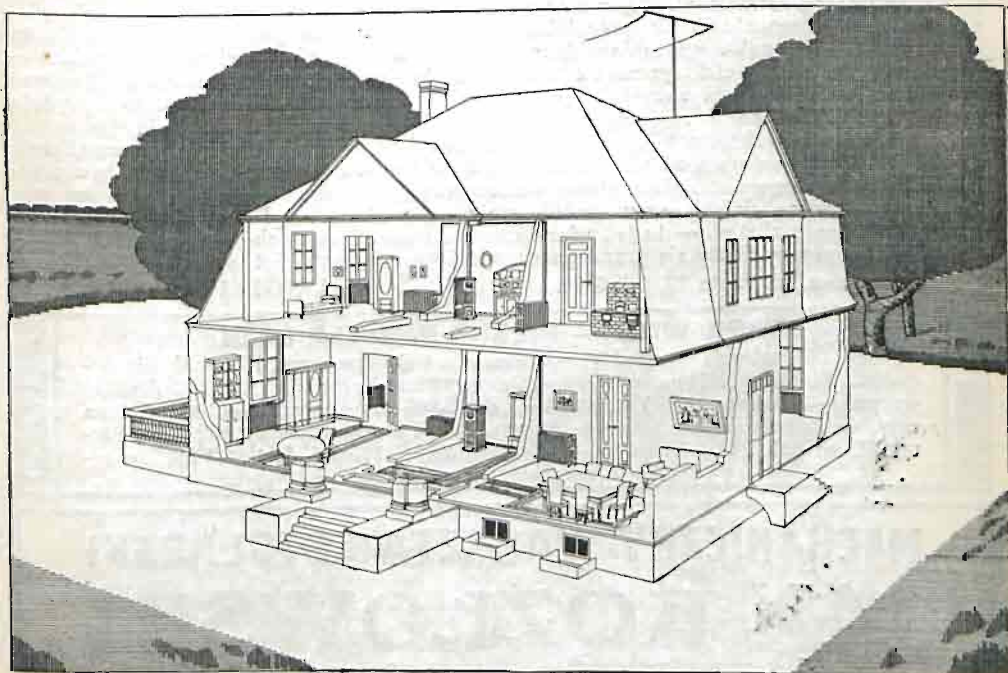
Meble wykonane według projektu architekta Stefana Siennickiego, wystawione na ostatnio zorganizowanej w Warszawie wystawie „Mieszkanie Najmniejsze”.

# CENTRALNE OGRZEWANIE WODNE ESWU POSZCZEGÓLNYCH MIESZKAŃ

Dążeniem wieku dzisiejszego jest osiągnięcie możliwie największych wygód przy najmniejszym nakładzie pracy. — Spostrzeżenie to jest słuszne w odniesieniu do życia całych społeczeństw, lecz tem słuszniejsze w stosunku do gospodarstwa domowego, które dziś wyglądać musi zupełnie inaczej, niż przed wiekami.

Dzisiejsza kobieta, jeśli nawet nie pracuje wespół z mężem na utrzymanie rodziny, ma znacznie mniej środków materialnych, musi więc z konieczności stosować te wszystkie zdobycze i udogodnienia, jakie w zakresie gospodarstwa w domu daje nam technika.

Jednym z największych kłopotów naszych pań jest, zimą zwłaszcza, należyte ogrzanie mieszkań. — Ileż to zmartwień jest z tego powodu, że przy roznoszeniu po całym domu węgla niszczy się posadzka, że brudzą się kosztowne nieraz firanki! Ileż trudu i kłopotu dla służącej, której przybywa zajęcia! — Ile zato radości tam, gdzie ogrzewanie centralne wybawia panią domu od tych kłopotów i szkód!



Lecz wszystko ma swoje „ale”... Mieszkańcy domów, zaopatrzonych w centralne ogrzewanie o ogólnym kotle, pamiętają jeszcze okropne czasy Wielkiej Wojny, kiedy marzli w swych mieszkaniach. Żywo stają im w pamięci zatargi z właścicielami, czy administratorami domów na tle rozrachunków, czy to za opał, spalony w kotłach ogólnych dla całego domu, czy też za naprawę centralnego ogrzewania.

Dziś już te zagadnienia nie istnieją; dziś zbudowano kotły\*), umożliwiające zastosowanie centralnego ogrzewania w małych domkach, poszczególnych mieszkaniach, sklepach, garażach i t. p. Takie centralne ogrzewanie indywidualne uniezależnia zupełnie lokatora i jest dziś tak dostępne dla każdego, jak gaz, elektryczność, wodociągi, lub kanalizacja.

Mały kociołek, który dzięki swemu estetycznemu wyglądowi może być umieszczony w dowolnej ubikacji danego mieszkania, ma umieszczone w ściankach swych prze-

\*) Znane w kraju naszym pod nazwą ESWU.

wody, w których krąży woda, ogrzewana przez płomień paleniska. — Przez przewody rurowe rozchodzi się ona po grzejnikach, umieszczonych w pokojach, oddaje im swoje ciepło, a ostudzona, wraca do kociołka, gdzie znowu się nagrzewa i odbywa pierwotną drogę.

Kociołek zajmuje około 1/6 części przestrzeni pieca kaflowego, zaopatrzone jest w termometr i kraniki, umożliwiająca regulowanie spalania. — Grzejniki również, dzięki zaworom, dają się pojedynczo regulować, lub nawet odłączać.

Cenne zalety kociołków i grzejników, wyżej opisanych, wybitnie uwidoczniają się w porównaniu z ogrzewaniem mieszkań za pomocą pieców kaflowych.

Przeprowadzone przez fachowców badania nad rentownością mieszkaniowego ogrzewania centralnego wykazały — nawet przy niefachowej obsłudze opisanych kociołków — zmniejszone zużycie paliwa we wszystkich wypadkach o 40 — 50 proc. w stosunku do użycia w piecach kaflowych, pracujących w tychże warunkach. Jeżeli dodamy koszt drzewa, niezbędnego dla rozpalenia pieców, oraz koszty naprawy — musimy dojść do wniosku, że pod względem ekonomicznym mieszkaniowe ogrzewanie centralne ESWU jest nieporównanie korzystniejsze od ogrzewania piecowego.

Mieszkaniowe ogrzewanie wodne centralne ESWU usuwa niebezpieczeństwo pożaru, nie wymaga corocznych przeróhek, czyszczenia kominów i pieców, czyni zgoła zbędnym rozpalanie kilku pieców, wynoszenie popiołu i sadzy, a ze względu na trwałość instalacji nie wymaga przez kilkanaście lat naprawy.

Rodzaj ogrzewania mieszkania w wysokim stopniu oddziałuje i na zdrowie mieszkańców. — Zauważono, że przeziębienia są mało znane posiadaczom centralnego ogrzewania. — Z punktu widzenia higieny centralne ogrzewanie mówi samo za siebie. — Można je porównać z elektrycznym oświetleniem, którego wyższość w stosunku do lamp naftowych, czy gazowych, wszystkim jest znana. — Piece kaflowe często dymią, wydają czad i w rozmaity sposób zanieczyszczają mieszkanie.

Pozatem mieszkaniowe ogrzewanie centralne ESWU ma i tę zaletę, że urządzenie go nie jest kosztowniejsze od pieców kaflowych w lepszym wykonaniu i może być przeprowadzone tam również, gdzie niema wodociągów; jest ono bardzo wygodne, bo zajmuje mało miejsca, dzięki czemu pokoje stają się większe. — Daje wreszcie ogromną oszczędność czasu służby, — to też winno ono i u nas rozpowszechnić się tak, jak zagranicą i jak rozpowszechniły się urządzenia wodociągowe, gazowe i t. p.

Warszawa, ul. Złota 27, tel. 3-99.

inż. JÓZEF ZYBERT.

### STARA WIEŚ — PIĘKNE PARCELE LEŚNE

są zaraz do nabycia pomiędzy otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. Działki wszystkie zaloszone od 750 mtr. kw. do 3,000 mtr. kwadr. — Sprzedaż na raty. — Zgłoszenia i informacje Główny Zarząd Ordynacji Zamoyskiej, Dział Parcelacji, od godz. 11—2 i od 5—7 po południu. — Żabia 4, telefon 2-89. Na żądanie szczegółowe prospekty.

## MECHANICZNY WARSZTAT STOLARSKI JAN KOZŁOWSKI

Warszawa, ul. Białołęcka 33. Teleton 241-05.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY BUDOWLANE.

### PARCELE W DĄBRÓWCE

12 kilometrów od Warszawy, niedaleko nowego toru wyciągowego w Służewcu, przy stacji kolejki Grójeckiej (w niedługim czasie będzie zelektryzowana) przy samej sosie, doskonała komunikacja autobusowa, okolica piękna, sucha, las obok, wysoko położone parcele około 1,000 metrów kwadratowych za gotówkę i na spłaty. Towarzystwo Budowlano-Parcelacyjne, ul. Wierzbowa 5, telefon 414-54.

# GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA

SPÓŁKA AKCYJNA  
GÓRNICZO - HUTNICZA

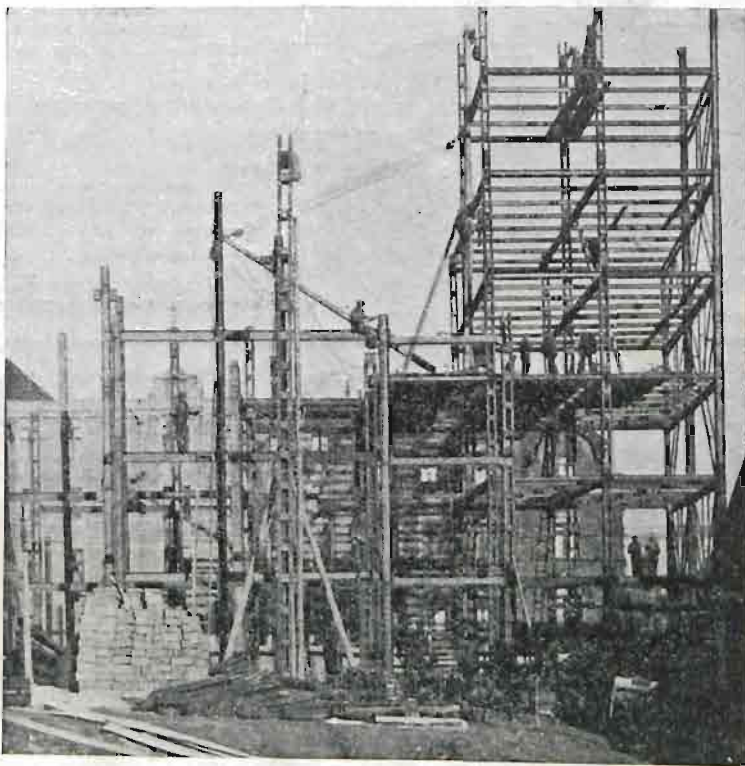
Katowice, Kościuszki 30 — adres telegraficzny „Laura“.

NrNr. telef. 600, 899, 2262, 2263.

dostarczają ze swych warsztatów w Król. Hucie:

**Konstrukcje żelazne dla wszelkiego rodzaju budowli  
fabrycznych i mieszkalnych.**

**Szkielety żelazne dla domów mieszkalnych.**



Szkielet żelazny w budowie dla domu Profesorów  
Szkół Zawodowych w Katowicach

Przedstawicielstwo:

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE  
„GETEPE“ SPÓŁKA AKCYJNA.

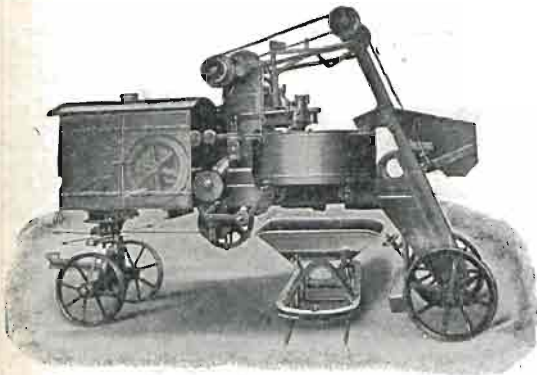
Warszawa, Sewerynow 3.

## OSIEDLE PODSTOŁECZNE JABŁONNA LEGJONOWA

30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, położona wśród pięknych sosnowych lasów, sucha, zdrowa miejscowość, elektryczność i telefony, kolej, poczta i telegraf na miejscu. Światło elektryczne. Sprzedaż pozostałych jeszcze paców budowlanych na raty miesięczne:

### PŁATNE W CIĄGU 3-ch LAT.

Na terenie parcelacji buduje się drugi przystanek kolejowy. Informacje: Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, **Al. Ujazdowskie 22 m. 2, tel. 129-31, godz. 9.30—5.30 bez przerwy.**



Przeciwbieżne szybko-  
mieszarki patentu „EIRICH”  
dają jako betoniarki o 100% wyższe wy-  
trzymałości betonu  
(250 ltr., 60 napeln. — 15 cbm. na godz., 7,5 PS  
375 „ 60 „ 21 „ „ „ 10, PS)  
i służą do wyrobu:  
*betonu, suchej zaprawy, jak i do  
gaszenia wapna*

Do budowy

**DRÓG** smołowcowych i betonowych  
*Przenośne i nieprzenośne  
nadające się dla każdego napędu.*

Reprezentacja na Polskę

**KATOWICE, Pl. Wolności 9 „Polgrem”**

## POSADZKA JEDNOLITA LINOTOL

BEZ SZPAR I SZCELIN, CIEPŁA, TRWAŁA,  
ELASTYCZNA. NIEPEKAJĄCA, W RÓŻNYCH  
KOLORACH, ODPORNA NA KWASY I ŁUGI

na zasadzie licencji

„THE LINOTOL Co. LTD.”

w Aarhus (Danja)

WYKONYWA W KRAJU FIRMA

**Inż. ZYGMUNT ŁADA I S-ka**

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, TRAUOGUTTA 2, TELEFONY: 1-84 i 3-84

### PRZEDSTAWICIELE:

KATOWICE. Herman Meyer, ul. Powstańców 5. telefon 350.

LWÓW: Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe Sp. Akc. (dawn. Herman Meyer). Oddział we Lwowie, ul. Piłsudskiego 11, telefon 465.

POZNAŃ: Edward Tomaszewski, ul. św. Marcina 66, telefon 26-30.

RADOM: Inż. Stefan Kaluscha, ul. Żeromskiego (Lubelska) 33, tel. 67.



# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

## CZASOPISMO

POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM EKONOMICZNYM, SPOŁECZNYM  
I TECHNICZNYM BUDOWNICTWA ORAZ SPRAWOM ZAWODO-  
WYM PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

### KOMITET REDAKCYJNY:

Prezes Komitetu: *Inż. Józef Zaleski*,  
Wice-Prezes: *Dyr. Gustaw Martens*,  
Członkowie: *Mec. Ignacy Chabielski*, *Inż. Aleksander Dyżewski*,  
*Prof. Wacław Paszkowski*, *VPrezes Stow. Stanisław Pronaszko*,  
*Inż. Mieczysław Kierasant-Wiśniewski*.

### REDAKCJA:

Redaktor Naczelny: *Mec. Ignacy Chabielski*, Redaktor Tech-  
niczny: *Inż. Józef Zaleski*, Sekretarze: *Stanisław Skrzywan*,  
*Stefan Martens*.

### ADMINISTRACJA:

Kierownik: *Władysław de Bondy*, Rachuba: *Józef Makowski*.

W roku ubiegłym między innymi artykuły swoje zamieścili:

PP. Prof. Stefan Bryła, Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego,  
Mec. Ignacy Chabielski, Inż. Adam Czyżowski, Inż. Piotr Drzewiecki, Inż.  
Aleksander Dyżewski, Inż. Adolf Dziedziul, Prof. Stanisław Jagmin, Inż. Dr.  
Czesław Kłoś, Inż. Izydor Luft, Inż. Zygmunt Mańkowski, Prezes Henryk  
Martens, Dyr. Gustaw Martens, Arch.-Bud. Jan Noworyta, Inż. Feliks Op-  
pman, Prof. Wacław Paszkowski, Bud. Izydor Pianko, W. Prezes Stanisław  
Pronaszko, Inż. Wacław Przystępski, Inż. Edward Romański, Arch.-Bud. Fran-  
ciszek Rozkoszny, Inż. Antoni Sterling (Bruksela), Inż. Stanisław Trojanowski,  
Prezes Andrzej Wierzbicki, Inż. Józef Zaleski, Inż. Henryk Zawadowski,  
Inż. Aleksander Żenczykowski.

ADRES REDAKCJI I ADMINSTRCJI:

WARSZAWA, WIDOK 22 m. 4, TELEF. 287-00.

Prenumerata: Roczna — 30 zł., półroczna 16 zł.

NUMERY OKAZOWE NA ŻĄDANIE.

**BETON**  
**I SPOSOBY JEGO**  
**PRZYRZĄDZANIA**



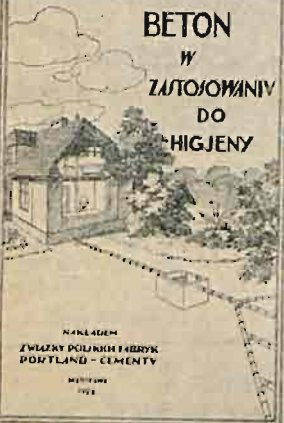
**FUNDAMENTY**  
**BETONOWE**

POD  
MAŁE BUDYNKI



**BETON**

W  
ZASTOSOWANIU  
DO  
HIGJENY



NAKLADEM  
ZWIĄZKU POLSKICH FABRYK  
PORTLAND-CEMENTY

WARSZAWA  
1922

Omawia własności cementu portlandzkiego i umiejętne jego przechowanie, sposoby przyrządzania zaprawy i mieszaniny betonowej, racjonalny dobór składników, badanie ich i ustosunkowanie pod względem ilościowym, wpływ ilości wody dodanej w mieszaninie na wytrzymałość betonu oraz wiele innych podobnych zagadnień, warunkujących otrzymanie doskonałego betonu.

oo

Porusza następujące zagadnienia, jak: fundamenty betonowe w wykopach ziemnych, deskowanie, ustawianie deskowań, ściany piwniczne z pustaków, ściany piwniczne nieprzemakalne, układanie podłóg w suferkach z betonu, słupy betonowe, schody piwniczne i wiele innych podobnych rzeczy.

oo

Uświadamia czytelnika o niebezpieczeństwie muchy i szczurów w niechlujnych domostwach, o rozmnażaniu się zarazków chorobotwórczych w niehigienicznych dołach kloacalnych, ustępach i gnojownikach. Podaje popularny opis budowy dołu biologicznego, higienicznego ustępu betonowego, higienicznych studni z kręgów betonowych oraz budowę gnojowników i racjonalnych gnojowników.

oo

Kto interesuje się temi broszurami może otrzymać, je za zwrotem kosztów przesyłki pocztowej (25 groszy od jednej broszury znaczkami pocztowymi) podając dokładny swój adres, zajęcie lub zawód, do biura:

## **DZIAŁ TECHNICZNY** **CENTROCEMENTU**

Spółki z ogr. odp.

### **WARSZAWA**

**AL. JEROZOLIMSKIE № 47**

# POSADZKI SKAŁODRZEWNE

MAGNETYZOWO-AZBESTOWO-DRZEWNE (KSYLOLIT)

Jednolite, ogniotrwałe, elastyczne, niegnijące, ciepłe, higieniczne w różnych kolorach  
W GATUNKACH:

**Jedno lub Dwuwarstwowa** — dla biur, szpitali, hoteli, mieszkań  
teatrów i t. p. — do froterowania  
**Podłoga ubijana** dla fabryk, magazynów koszar i t. p. —  
bardzo twarda  
**Podłoga ślepa (jastrych)** pod linoleum, posadzki dębowe, dywany it.p.  
— dobre przyklejanie lub gwoźdzenie,  
**Stopnie, Parapety, Posadzki „Lustrico”** oraz wszelkie  
wyroby cementowe.

Najsolidniej i z dokładną znajomością składników  
i według długoletniego doświadczenia wykonuje:

## EDMUND SZMIDT

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

WARSZAWA, AL. GRÓJECKA 56

TELEFON 328-39 i 311-08

Firma wykonała dotąd przeszło 250.000 mrt<sup>2</sup>. posadzek. Referencje na żądanie

UWAGA: Wprowadzone w handlu powyższe posadzki pod różnymi nazwami są  
niczem innym jak mieszaniną skałodrzewną określoną w Niemczech  
i Austrii ogólną nazwą „Steinholz”

## GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

SPECJALNOŚĆ: FABRYKACJA BECZEK I SKRZYNEK

ADRES DLA TELEGRAMÓW:

DRZEWO TARNOWSKIE GÓRY

TELEFONY Nr. 1201 i 1202

ODDZIAŁ:

Wschodnio - Małopolskie Domeny telef. Nr. 1203  
TARNOWSKIE GÓRY



## MAŁY REMINGTON

CZARNY LUB KOLOROWY, ODPOWIEDNI DO KAŻDEGO GUSTU, HARMONIZUJĄCY Z UMEBLOWANIEM KAŻDEGO WNETRZA MIESZKALNEGO



Mały Remington — to nietylko piękna maszyna do pisania, ale praktyczna, szybka w pracy i prosta w konstrukcji — niezbędna do osobistego użytku, każdego kto pisze.

**TOW. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.**  
WARSZAWA — HOTEL BRISTOL

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk,